

ZADANIA 1962 PRZED TERMINEM



Wszyscy młodzi, pełni energii i zapału. Już od kilku lat tworzą przodującą brygadę remontową w W-17, są najlepsi w swoim zespole mistrzowskim, który w III kwartale zajął I miejsce we współzawodnictwie pracy.

Mamy oczywiście na myśli młodzieżową brygadę Stanisława Choidy, w której skład wchodzi: Lucjan Boligłowa, Jan Duda, Mieczysław Łyżwiński, Zygmunt Musiał, Tadeusz Skiba i Zbigniew Słazyk — najmłodszy z całej siódemki. Ten przodujący kolektyw stanowią doświadczeni i wysoko kwalifikowani pracownicy. Pięciu z nich, to już „dziesięciolatk” — tak długo bowiem pracują w Hucie im. Lenina.

Przodującą rolę brygady Choidy ugruntowało przede wszystkim podejmowanie wartościowych zobowiązań produkcyjnych i pomyślne ich realizowanie, często przed terminem. W październiku brygada miała na swym koncie 12 zobowiązań. Jednym z ważniejszych było skrócenie remontu wielkiego pieca nr 2 o dwie godziny. W efekcie remont zakończono 4 godziny przed zaplanowanym terminem, uzyskując ok. 80 tys. zł oszczędności. Przez dalsze skracanie terminów prac remontowych, brygada Choidy oszczędziła w ub. m. pokązną liczbę 320-roboczo-godzin. Również w listopadzie siódemka z W-17 pamięta o zobowiązaniach. Do 20 bm. podjęto ich 7. Przyspieszono m. in. o 2 godziny remont wielkiego pieca nr 4, postanowiono skrócić remont taśmy spiekalniczej nr 5 w Aglomerowni o 4 godziny. W chwili oddawania numeru do druku — ten ostatni remont trwa. Z pewnością jednak i tym razem przodująca brygada dotrzyma słowa.

Co jeszcze można powiedzieć o brygadzie S. Choidy? A więc cechuje ją duże zdyscyplinowanie, przyjazna atmosfera, dwa lata pracy bez żadnego wypadku. Osiągnięcia siedmiu chłopców są tym bardziej godne uwagi, że nie pracują oni w łatwych warunkach. Często „pod gołym niebem”, a czasem w podwyższonej temperaturze czy w pomieszczeniu nasyconym stężonym gazem. A mimo to pracują dobrze, przyczyniając się waleń do obniżki kosztów własnych, do lepszego wykorzystania mocy produkcyjnej urządzeń, a co za tym idzie — do pomyślnej realizacji zadań rocznych HIL. (dr)

NA ZDJĘCIACH OBOK: STANISŁAW CHOJDA, LUCJAN BOLIGŁOWA, JAN DUDA, MIECZYSLAW ŁYŻWIŃSKI, TADEUSZ SKIBA, ZBIGNIEW SŁAZYK. FOT. ST. GAWLIŃSKI

Kwiaty i najlepsze życzenia dla nauczycieli z Nowej Huty

Bardzo uroczysty przebieg miał tegoroczny Dzień Nauczyciela w Nowej Hucie. Obchody zaczęły się już w godzinach rannych okolicznościowymi apelami zorganizowanymi we wszystkich szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

Następnie w hali sportowidwiskowej huty odbyła się akademie, w której udział wzięli nowohucy nauczyciele wraz z rodzinami oraz delegacje młodzieży z poszczególnych szkół. Na akademie przybyli: przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego, naczelnik tow. Franciszek Czajkowski, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Andrzej Kasprzyk, I sekretarz KF, poseł na Sejm tow. Zbigniew Jakus, przewodniczący Prezydium DRN w Nowej Hucie tow. Stanisław Cichocki. Referat okolicznościowy, w którym podkreślona została szczególnie odpowiedzialna funkcja społeczna wychowawców naszej młodzieży — nauczycieli, wygłosił tow. Andrzej Kasprzyk.

Najlepsi, wyróżniający się w pracy nauczyciele udekorowani zostali odznakami. A oto wykaz odznaczonych. Od-

znane Tysiąclecia — nadana przez przewodniczącego Rady Państwa tow. Aleksandra Zawadzkiego, otrzymali: Tadeusz Braś — inspektor szkolny, Michał Oslecki — dyrektor Technikum Elektrycznego, Franciszek Parlak — zastępca inspektora szkolnego, Adam Sarbinowski — dyrektor Liceum dla Pracujących, Leszek Chruściński — dyrektor Zasadniczej Szkoły Rzemiosł Budowlanych, Daniela Krupka — kierownik Poradni Społeczno - Wychowawczej TED, Józef Rzepecki — kierownik Szkoły nr 84, Stefania Parlak — nauczycielka Szkoły nr 91, Antoni Mroczek —

(Dalszy ciąg na str. 3)



Prezydium Akademii Bnia Nauczycieli w Nowej Hucie.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 24. XI — 30. XI. 1962 r. Nr 47 (311)

Delegaci HIL przedstawia wnioski załogi

Związkowcy huty witają V Kongres poważnym dorobkiem



26 bm. rozpoczęła w Warszawie obrada V Kongres Związków Zawodowych. W tym sejmie polskich związków naszą organizację hutniczą reprezentować będzie także JAN STEFANIK — przewodniczący Rady Zakładowej Huty im. Lenina i jednocześnie delegat na Kongres. Korzystając z okazji niemal w przeddzień wyjazdu do stolicy, — przeprowadzamy z nim rozmowę.

„GŁOS”: Jak dawno, towarzyszu przewodniczący, jesteście związani z ruchem związkowym, i od kiedy piastujecie funkcję prezesa Rady Zakładowej HIL?

TOW. STEFANIK: W ruchu związkowym zacząłem brać udział jeszcze przed wojną, mniej więcej około 1936 roku. Byłem wówczas młodzieżowym działaczem związku zawodowego pracowników przemysłu budowlanego. Był to w zasadzie początek mojej działalności społecznej. Natomiast obowiązki przewodniczącego Rady Zakładowej huty pełniłem od 1958 roku.

G.: Jednym słowem zagadnienia pracy związkowej są wam znane i bliskie od wielu już lat, a obecny okres należy uznać za szczególnie aktywny, chociażby z tego względu, że — jak pamiętamy — niezależnie od codziennej pracy, udzielacie się czynnie w Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników, byliście delegatem naszej organizacji na V Światowy Kongres Związków Zawodowych w Moskwie, że wresz-

cie... Pozwólcie jednak towarzyszu przewodniczący, iż przechodząc do spraw aktualnych, zadamy wam pytanie: jeżeli zabierzecie głos w dyskusji na Kongresie, jakie tematy będą treścią waszego wystąpienia?

S.: Jako delegat z HIL, chciałbym omówić sprawę budownictwa socjalnego dla załogi. Mam na myśli budownictwo w samej hucie, takie jak — szatnie, łazienki, polepszenie wentylacji czy wreszcie pomieszczenia na stołówki, oraz obiekty socjalne poza hutą, zarówno ośrodki wypoczynkowe, jak i kolonijne. Chodzi o to, aby budowa inwestycji socjalnych wyprzedzała inwestycje przemysłowe.

G.: Jakie jeszcze sprawy poruszylibyście w dyskusji?

S.: Jest ich kilka. Jeżeli chodzi o postęp techniczny, należy dążyć do tego, ażeby huta dysponowała wreszcie szeroką bazą naukowo - techniczną, wyposażoną w odpowiednie urządzenia i aparaty. Trzeba również zapewnić hucie wysoko kwalifikowanych pracowników, dla rozwijania pracy doświadczalnej w zakresie postępu technicznego.

Inny problem, który również wymaga rozwiązania, to sprawa szkolenia i przygotowywania kadr dla huty. Rozbudowa kombinatu i rozwój techniki stawiają przed nami wielkie zadania; Istniejące szkolnictwo zakładowe nie może zaspokoić naszych potrzeb. Dlatego też ważny jest obecnie rozwój tego szkolnictwa i budowa w hucie własnego ośrodka szkoleniowego.

I kolejny problem: płace i zatrudnienie. W ostatnich latach uwidoczniły się duże pod tym względem trudności. Wynika to m. in. stąd, że płace planuje się nie na podstawie rzeczywistego wykonania zadań rocznych (Dalszy ciąg na str. 2.)

LIST OTWARTY

DO AKTYWU PARTIJNEGO, ZWIĄZKOWEGO I MŁODZIEŻOWEGO!

DO DZIAŁACZY SPORTOWYCH, SPORTOWCÓW I SYMPATYKÓW SPORTU PRACOWNIKÓW HUTY!

Mija już 10 lat od chwili, gdy wychowanie fizyczne i sport zdobyły sobie prawo obywatelstwa w życiu i pracy załogi Huty. Symbolem tego związku z piękną ideą sportu — pojętego jako zasadniczy element wypoczynku po pracy i odnowy sił — są doroczne Igrzyska Sportowe pracowników Huty. Coraz większa ilość uczestników, wrażliwość z roku na rok program Igrzysk i ich popularność wśród załogi, coraz sprawniejsza organizacja sprawiły, że Spartakiada Huty stała się podstawową częścią szeroko pojętej akcji specjalnej wśród załogi. Wraz z postępującym szybko rozwojem turystyki we wszystkich formach stała się ona rzeczywistym sprawdzianem umacniania kultury fizycznej.

Dotychczasowe osiągnięcia, jakkolwiek duże, są jednak niewystarczające w stosunku do obecnych potrzeb i możliwości, jakie można uzyskać w rezultacie szeroko rozwiniętej działalności wśród 20-tysięcznej załogi Kombinatu. Koniecznym staje się rozbudzenie u naszych pracowników zamiłowania do czynnego udziału w imprezach sportowych i turystycznych, do wykształcenia nawyków spędzania wolnego czasu na wycieczkach i boiskach sportowych. W ciągu całego roku należy w dalszym ciągu upowszechniać gimnastykę rekreacyjną w czasie pracy, prowadzoną od kilku miesięcy. Z akcją tą, pojętą jak najszerszą, musimy dotrzeć przede wszystkim do pracowników zatrudnionych zwłaszcza na uczieliwych i szkodliwych dla zdrowia stanowiskach pracy.

Do zrealizowania tych społecznie pilnych zadań niezbędna jest odpowiednia organizacja i działalność sportowo-turystycznej w Hucie. Podstawowe zadania w zakresie rozwoju sportu masowego wśród załogi ma do spełnienia Ognisko TKKF, a Oddział PTKK na odcinku upowszechniania turystyki we wszystkich jej formach. Obydwie organizacje realizować powinny swe zadania poprzez kółka, które należy powołać we wszystkich wydziałach i zakładach Huty do końca br.

Kierowane przez kilkunastoosobowe zarządy kółka TKKF oparte o aktywny ZMS i kółka PTKK w oparciu o aktywny związkowy, winny stać się podstawowym ogniwem, inicjującym i organizującym działalność sportową i turystyczną w poszczególnych pionach i wydziałach huty.

Do kierowania i koordynowania pracy kółk oraz w celu nadania odpowiedniej rangi ich poczynaniom należy powołać w zakładach i wydziałach Komisje Sportu i Turystyki, złożone z działaczy partyjnych, związkowych, młodzieżowych i przedstawicieli kierownictwa gospodarczego oraz przewodniczących kółk TKKF i PTKK. Komisje te winny opierać swoją działalność o pomoc polityczną i organizacyjną partyjnych Komitetów Zakładowych.

Jesteśmy przekonani, że ten układ organizacyjny pozwoli dotrzeć do każdego członka załogi z propagandą sportu i turystyki i pozyskać go dla czynnego życia oraz działalności sportowo-turystycznej. Od aktywności, od wysiłków, energii i inicjatywy każdego z Was, zależeć będzie obecnie jak najszybsze powołanie do życia (Dalszy ciąg na str. 2)

„Głos” zaprasza

Rozmawiamy z naszymi Czytelnikami

Poczynając od 1 grudnia br. Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina zamierza wprowadzić do „Głosu Nowej Huty” stałą rubrykę pod tytułem: Rozmowy z Czytelnikami. Jaki cel ma mieć zapowiadana rubryka?

Jest wielu naszych pracowników, których nurtują naj-

rozmaitsze sprawy, związane z ich pracą zawodową i społeczną, z życiem osobistym i wszelkiego rodzaju zjawiskami, których nie umieją sobie wyjaśnić, względnie które chętnie byliby poruszyć, ale nie mają na tyle czasu, aby imać się pióra, bo to i reka ciężka i nie zawsze koncept przychodzi do głowy.

Dlatego dwa razy w tygodniu, tj. w każdy wtorek i czwartek, kierownik Ośrodka lub redaktor „Głosu” będą w redakcji oczekiwać zainteresowanych, aby z nimi w szereg i niekrepującej atmosferze móc o tym wszystkim porozmawiać, wyjaśnić co potrzeba, a potem istotne problemy poruszyć na łamach naszego pisma. Będzie to zapewne z pożytkiem dla naszych Czytelników, a zapewne i dla „Głosu Nowej Huty”.

Po filmowej Zgaduj-Zgaduli

W sali teatralnej HIL odbyła się ciekawa impreza pn. „Czy znasz filmy radzieckie?”. zorganizowana staraniem Zakładowego Domu Kultury i Centrali Wynajmu Filmów. Spośród 7 uczestników konkursu dwa pierwsze miejsca zdobyli: Andrzej Ostrowski, pracownik HPR oraz inż. Jerzy Parlak, zatrudniony w Walcowni Zimnej. Zdobywcą trzeciego miejsca została p. Ogonowska. Zwycięzcy konkursu otrzymali



Przedstawiciel CWF tow. Czesław Iwuński wręcza zegarek zwycięzcy konkursu Andrzejowi Ostrowskiemu.

cenne nagrody, ufundowane przez CWF, jak: zegarek, aparat fotograficzny, teatka. W części artystycznej gościnnie oklaskiwani byli artyści Estrady Szczecińskiej, z przyjemnym programem melodii, piosenki i humoru. Konkurs prowadził Janusz Buciężycki, otrzymali (50)

Warto wziąć udział w codziennej gimnastyce

Codzienna gimnastyka rekreacyjna w zakładach pracy jest szeroko stosowana w wielu krajach. Gdy wprowadzono ją po raz pierwszy dla pracowników administracyjnych HIL, innowacja ta wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie, a ćwiczących było dość dużo. Ten pierwszy zapal szybko ostrył, co na pewno wynikało z części z lenistwa, z części z niezrozumienia celu uprawiania gimnastyki podczas pracy.

A cel ten jest ogromnie ważny dla nas wszystkich: podniesienie zdrowotności pracowników, pochłoniętych godzinami nad biurkami, wykonujących intensywną pracę umysłową, monotonna, bez ruchu. Właśnie uprawianie codziennej, 10-minutowej gimnastyki wpływa doskonale na poprawę postawy ciała, na ogólny „rozruch” systemu kostno-mięśniowego, na pobudzenie systemu krążenia. To wszystko ma z kolei duży wpływ na wydajność pracy umysłowej, na dobre samopoczucie, a co za tym idzie — na ogólny stan zdrowia.

Trzeba zrozumieć, że wprowadzenie ćwiczeń gimnastycznych dla pracowników administracji jest pewnego rodzaju pomocą w ich pracy, jest czynnik, co można nazwać profilaktyką leczniczą. Wyniki może przynieść jednak tylko systematyczne uprawianie ćwiczeń. Warto dodać, że każdy zestaw ćwiczeń (inny na każdy tydzień) nie jest doborowy przypadkowy, lecz oparty na doświadczeniach z innych zakładów pracy, głównie radzieckich.

Gimnastykę rekreacyjną w HIL prowadzi mgr Janusz Krzyształowski, który za naszym pośrednictwem szczerze zachęca wszystkich do brania udziału w codziennych ćwiczeniach. A więc o godz. 12.15 spotykamy się w hallach budynków „Z” i „S” i ćwiczymy. Dla zdrowia i dobrego samopoczucia. (dr)

Na WOKANDZIE Sądowej

Dopisywał tylko małą jedynekę

Jednym ze starych pracowników Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie był Adam Danciewicz (zam. ul. Wojewódzka 75). Ponad 60 lat liczący, od najmłodszych lat zatrudniony w przemyśle tytoniowym. W opinii zakładu pracy dołączonej do aktu oskarżenia czytamy, że należał do dobrych pracowników; był zatrudniony od 1945 w ZPT, początkowo jako brygadziarz, a od dziesięciu lat w charakterze magazyniera, zarabiając 1870 zł miesięcznie. Danciewicz został obciążony poważnym zarzutem kradzieży i w najbliższym czasie będzie odpowiadał przed Sądem Powiatowym w Nowej Hucie (przestępstwo z art. 1 § 1 K. K.).

Zdziwienie ogarnęło zastępcę szefa produkcji tytoniu ZPT, gdy w czasie rozmowy z jednym z pracowników działu administracyjno-gospodarczego dowiedział się, że w jego dziale jest 180 pracowników. Dlaczego tak sądził, skoro dział produkcji zatrudniał przeciętnie do 80 pracowników? Podstawą do takiego twierdzenia była asygnata na deputata papierosów pracowniczych. Kierownictwo zakładu spostrzegło, że ma do czynienia z fałszerstwem asygnat.

Odpowiedzialnym pracownikiem, wydającym papierosy (28 szt. dziennie dla jednego członka załogi), był magazynier A. Danciewicz. Zapotrzebowanie opiewało codziennie na 80 pracowników. Magazynier wprowadzał niewielką zniżkę w się korektę asygnaty, dopisując przed cyfrą 80 małą jedynekę i tym sposobem z magazynu ubywało więcej o 100 papierosów „Sport” i „Giewont” dziennie.

Ekspertyza pisma sporządzona przez zaprzyjmozonego grafologa sądowego wykazała, że cyfry nie były pisane ręką wypełniającego całość kwitu zapotrzebowania. Inny rzeczoznawca sądowy — od spraw finansowych — sporządził rejestr strat poniesionych przez Zakłady Przemysłu Tytoniowego. Udowodnił on, że w ciągu 128 dni ubywało nieoczekiwanie z magazynu 256 tys. papierosów wartości 48.640 zł. (styr)



W czasie spotkania w redakcji „Głosu” z przedstawicielami lotewskiej i estońskiej prasy. Foto S. Gawliński

Gościliśmy dziennikarzy z Łotewskiej i Estońskiej SRR

W tych dniach odwiedzili naszą redakcję przedstawiciele grupy działaczy kulturalnych z radzieckiej Łotwy i Estonii. Bawią oni obecnie w Polsce w związku z Dekadą Kultury Estońskiej i Łotewskiej SRR, organizowaną staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Miłych gości, wśród których znajdowali się — redaktor naczelny gazety „Gwiazda” z Łotwy Hugo Ruksznas, estoński korespondent APN („Nowosti”) Tamara Tomberg i pracownicy filmu Vitali Gorbuna oraz Peedu Ojamaa — zapoznaliśmy z pracą piśmienną, jak również poruszaliśmy na jego łamach problematykę kombinatu i dzielnicy.

W serdecznej rozmowie dotyczącej spraw redakcyjnych i ogólnych, a także w udzielaniu odpowiedzi na aktualne tematy związane z pracą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wziął udział przewodniczący ZF TPPR w HIL tow. S. Wójcik. (w)

I w Technikum dla Pracujących nie zapomniano



Wiele życzeń złożono w tym dniu.

To była niecodzienna chwila w życiu naszego Technikum dla Pracujących. W największej sali wykładowej zebrał się uczniowie — bractwo wyelegantowane jak na bal — aby złożyć swoim nauczycielom w dniu ich święta wianzanek kwiatów z życzeniami. Ze wzruszeniem wysłuchali nauczyciele i wychowawcy przemówienia przewodniczącego Samorządu Klasowego

JAK WYKONAJEMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTĘ DO 20 BM. WL.

	Proc. planu
ZMO w prod.:	
wyrobów szamotowych	108
wyrobów zasadowych	104
dołomitu prażonego	103
wapna palonego	102
ZK w prod.:	
koks ogółem	101
koks wp.	100
smoly	94
benzolu	100
siarczanu amonu	97
Agglomerownia	100
Wielkie Piece	96
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granul.	97
żużel pumeks.	34
Stalownia	101
Walcownie Wstępne	
kęska sur.	105
prod. gotowa	102
kęsy sur.	120
prod. gotowa	119
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	100
prod. gotowa	100
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	102
prod. gotowa	82
blacha ocynk. sur.	35
prod. gotowa	41
blacha ocynkow. sur.	95
prod. gotowa	75
blacha transformat.	89
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur.	84
prod. gotowa	94
Walcownia Drobna	
prod. surowa	95
prod. gotowa	67
Wydz. W-1 prod. og.	93
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	113
Kuznia	101
Wydz. W-3 prod. ogółem	101
WKS	85
Siłownia	107

Jakie zmiany zaszły w ciągu minionego tygodnia w sytuacji produkcyjnej huty? Trzeba wyraźnie odpowiedzieć, że żadne, aczkolwiek do końca miesiąca pozostało już bardzo mało czasu. Zarówno wydziały pozostające w tyle, a więc przede wszystkim Wielkie Piece, jak i wydziały dobrane pracujące, wykazują się obecnie zadziwiająco regularnością. Np. załoga Wielkich Pieców osiągnęła identycznie ten sam wynik: 96 proc. planu, wzrost jednak jej niedobór z 3,3 tys. ton na 4,2 tys. ton surowki.

A oto jak pracowali obszary poszczególnych pieców: załoga pieca nr 1 nie wykonała zadań w następujących miesiącach: II, VI, VII, VIII, załoga pieca nr 2 — w I, II, VII i VIII (w III kwartale wydajność pieca znacznie spadła, najlepiej wykazuje to wskaźnik wykorzystania obj. użytkowej pieca — w II kwart. 8.822, w III — 6.518), załoga trzeciego pieca nie wykonała planu w I, II, III, V, VII i VIII miesiącu, obecnie jednak wydajność pieca wzrasta, załoga pieca nr 4 nie wykonała zadań tylko w trzech miesiącach — I, VII i VIII.

W Stalowni w dalszym ciągu są przekraczane plany dobowe, ale nadwyżka zmniejszyła się o ok. 400 ton. W dalszym ciągu centralnym problemem — po osiągnięciu rytmiczności pracy — jest jakość stali. Zanotowano 15 proc. nietrafionych wytopów, podczas gdy limit wynosi jedynie 7,3 proc. Wybraki również są bardzo wysokie, równają się bowiem 4,91 proc. Za nietrafienie wytopów winę ponoszą mistrzowie, którzy za mało uwagi poświęcają dyscyplinie technologicznej.

Sygnaly, jakie dochodzą ze Zgłatacza, potwierdzają złą ja-

Z życia partii

Tematem obrad egzekutywy KF PZPR w hucie przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej i postęp techniczny

Tegoroczną kampanię sprawozdawczo-wyborczą do Oddziałowych Organizacji Partyjnych poprzedziły indywidualne rozmowy z członkami i kandydatami, wybory do grup partyjnych oraz spotkania Sekretariatu Komitetu Fabrycznego z aktywem polityczno-gospodarczym poszczególnych wydziałów.

W związku z uzyskaniem przez organizację partyjną Zakładu Koksochemicznego rangi Komitetu Zakładowego I stopnia i utworzeniem w POP przy Wydziale Aglomerowni 4 OOP zmianowych, ilość organizacji zmianowych w Hucie im. Lenina odbywających zebrania sprawozdawczo-wyborcze wzrosła z 76 w końcu ub. r. do 94 obecnie.

Zgodnie z zaleceniem KW PZPR w Krakowie, wybory w OOP w HIL rozpoczęto w październiku, a zakończenie przewidziane jest na dzień 29. XI. br.

Dotychczas odbyło się 85 zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Frekwencja na zebraniach wahała się w granicach 85 do 90 proc., w kilku przypadkach nawet 100. Dyskusja na zebraniach była szeroka i krytyczna; dotyczy-

ła ona własnej pracy partyjnej jak i macierzystych jednostek organizacyjnych. Przebieg zebrań wyborczych wykazał, że miniony okres sprawozdawczo-wyborczy cechowało dalsze umacnianie aurytetytu organizacji partyjnych, ich znaczenia i wpływu na całokształt sytuacji w zakładzie. Fakt ten potwierdza poważny wzrost szeregów partyjnych, dyscypliny i skuteczności oddziaływania w zakresie produkcji.

Dyskusje wykazały także, obok niewątpliwych osiągnięć, szereg braków i niedociągnięć oraz konieczność podjęcia nowych środków dla usprawnienia i dalszego rozwoju pracy partyjnej, co znalazło odbicie w uchwałach i wnioskach podejmowanych przez uczestników zebrań, które w większości mają charakter programu działania dla noszących OOP. J. W.

JAK REALIZOWANY JEST W NASZEJ HUCIE POSTĘP TECHNICZNY?

Piątkowe, nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy Komitetu Fabrycznego miało na celu przedyskutowanie materiałów przygotowanych przez specjalnie powołany zespół, a dotyczących reali-

zacji w Hucie im. Lenina uchwał IV i X Plenum KC. Z obszernym sprawozdaniem na temat rozwoju postępu technicznego w hucie, opracowanym na podstawie ankiety i teź, zapoznał egzekutywę inż. Wiesław Gereb, poczym odbyła się dyskusja.

Wydaje się celowe przytoczenie kilku ważniejszych danych ze sprawozdania. Postęp techniczny najlepiej chyba i najbardziej charakteryzuje wydajność pracy. Jakże mamy wyniki w tej dziedzinie? Na ogół są one dobre. Dotyczy to przede wszystkim takich wydziałów jak Aglomerownia, Wielkie Piece, Walcownia Zimna Blach, Walcownia Drobna, w Zakładzie Koksochemicznym nastąpił spadek wydajności, ale przyczyny tego są z natury zupełnie obiektywne. Podobnie przedstawia się sytuacja w Stalowni.

Ocena polityki zatrudnienia w hucie wypada również pomyślnie. Zanotowaliśmy w ostatnich 2 latach wzrost zatrudnienia, ale tylko w grupie przemysłowej i pracowników inżynierjno-technicznych. Zie natomiast — mimo szeregu istotnych ograniczeń — kształtuje się ilość godzin pracowniczych jako nadliczbowe. Występuje ciągły wzrost: tych godzin. Dla przykładu: w 1961 roku o 114,7 proc. w stosunku do roku 1960, w ciągu 3 kwartałów br. o 139,7 proc. w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Przyczyna? — przede wszystkim brak rezerw na zastępstwa chorobowe, urlopowe oraz usuwanie skutków awarii i nieplanowe remonty.

Jakość naszej produkcji hutniczej charakteryzuje m. in. ilość nadchodzących z zewnątrz reklamacji. W roku 1960 wartość reklamacji kształtowała się na poziomie ok. 8,5 mln zł, w roku 1961 wzrosła do ok. 15,5 mln zł (należy jednak wziąć pod uwagę poważny wzrost produkcji i co za tym idzie eksportu). W roku bieżącym sytuacja kształtuje się raczej dość dobrze. Jd

Nowy Komitet Upowszechniania Oszczędności w hucie

Zakończony niedawno Miesiąc Upowszechniania Oszczędności stanowi okazję do podsumowania wyników, jakie przyniósł już nie tylko ten miesiąc, poświęcony wzmożonej propagandzie idei oszczędzania, ale i cała dotychczasowa praca Komitetu Upowszechniania Oszczędności przy naszej hucie. W naradzie, która odbyła się w środę udział wzięli: dyr. K. Wajnsberger, dyr. Oddziału PKO w Nowej Hucie J. Wróbel, przedstawiciel Oddziału Wojewódzkiego PKO mgr W. Brzozowski oraz przedstawiciel Rady Zakładowej Kombinatu K. Grodecki.

Zebrań wysłuchali sprawozdania ustępującego Komitetu, które złożył jego dotychczasowy

przewodniczący mgr St. Kowalczyk. Następnie zabrał głos dyrektor II Oddziału PKO w Nowej Hucie J. Wróbel. Przedstawił on ciekawe dane dotyczące rozwoju oszczędności w naszej dzielnicy, skupiając uwagę na pracy Agencji Zakładowych PKO. Na ogół, uzyskane wyniki są dobre, notuje się bowiem stały wzrost ilości książeczek PKO, a także przyrost wkładów; jednakże Nowa Huta pozostaje jeszcze ciągle w tyle za wynikami całego Krakowa.

Z ciekawych nowości, o jakich usłyszyliśmy w czasie narady, warto zasygnalizować otwarcie w najbliższym czasie w budynku „S” Centrum Administracyjnego huty ekspozytury PKO. W czasie narady został powołany nowy Komitet Upowszechniania Oszczędności przy HIL. W skład jego prezydium zostali wybrani: mgr St. Kowalczyk — po nownie jako przewodniczący, mgr Jan Kruk — jako wiceprzewodniczący i mgr Robert Rybarski — jako sekretarz oraz Karol Grodecki, Marian Tluszczy, Jerzy Danek. (d)

Wybory w Wydz. Wielkich Pieców

W dniu 22 bm. w Wydziale Wielkie Piece odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakładowej organizacji partyjnej. Wzięli w nim udział m. in. sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR — tow. Marian Najduchowski, sekretarz Rady Zakładowej HIL tow. Cz. Gaezorek, I sekretarz KF ZMS inż. St. Gancarczyk, dyr. nac. HIL inż. B. Kosiński, kierownik Wydz. W. Pieców inż. L. Król, inż. W. Rudziński, Referat wygłosił tow. A. Miodowicz. Sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze GNH.

Związkowcy huty witają V Kongres

(Dokończenie ze str. 1.)

Nie uwzględnia się też w odpowiedzialnej mierze ciężkich warunków w wydziałach hutniczych, gdzie praca odbywa się przy wysokiej temperaturze, przy dużym zapyleniu i nasyceniu powietrza gazem.

G.: Jakim dorobkiem wita Kongres organizacja związkowa Huty im. Lenina?

S.: Przychodzimy na Kongres z poważnym dorobkiem w pracy organizacyjno — związkowej, w zakresie polepszania warunków socjalno-bytowych i naszej działalności kulturalno-oświatowej. Przygotowania do Kongresu cechowała wzmożona praca załogi. Czyn produkcyjny przysporzył dodatkowe wartości naszej gospodarce narodowej.

Wiele różnych wniosków i uwag zgłoszonych na zebraniach przez związkowców Huty im. Lenina, — prześlemy komisjom kongresowym.

LIST OTWARTY

(Dokończenie ze str. 1.)

kół TKKF i PTTK oraz Komisji Wydziałowych i podjęła przez nie planowej pracy.

Musimy pamiętać, że już od początku przyszłego roku przystępujemy do organizacji X Jubileuszowej Spartakiady Huty im. Lenina. Naszą ambicją jest, aby zasłużyła ona w pełni na miano „Spartakiady dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego”.

Podstawowym celem w czasie przygotowań i przeprowadzenia tej kilkumiesięcznej imprezy niech będzie hasło: „DZIE SIĘC TYSIĄCY UCZESTNIKÓW NA STARCIE X SPARTAKIADY HUTY IM. LENINA”.

ZA SAMORZĄD ROBOTNICZY HUTY IM. LENINA

(—) ZBIGNIEW JAKUS
I SEKRETARZ KF PZPR HIL

(—) JAN STEFANIŁ
PRZEWODNICZĄCY RADY ZAKŁADOWEJ

(—) ANTONI KOMÓRKA
PRZEWODNICZĄCY RADY ROBOTNICZEJ

(—) STANISŁAW GANCARCZYK
I SEKRETARZ KF ZMS



Bal Nauczycielski udał się... na „piątkę z plusem”.

Kwiaty i serdeczne podziękowania dla nauczycieli

(Dalszy ciąg ze str. 1)

dyrektor Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie, **Paulina Kania** — nauczycielka Szkoły nr 87, **Janina Braś** — nauczycielka Szkoły nr 85, **Bronisława Starczewska** — nauczycielka Szkoły nr 83, **Stanisław Mitek** — nauczyciel Szkoły nr 87. W sumie 14 nowohuckich pedagogów wyróżnionych zostało tymi odznakami.

Ponadto przyznane zostały złote i srebrne Odznaki Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa oraz Odznaki Budowniczego Nowej Huty. Złote Odznaki otrzymali: **Maria Knapik** — nauczycielka Szkoły nr 52, mająca poza sobą 50 lat pracy w zawodzie nauczycielskim i **Antoni Skowron** — nauczyciel Szkoły nr 82. Srebrnymi Odznakami udekorowani zostali: **Roman Stępień** — dyrektor Liceum

nr 4, **Paulina Kania** — nauczycielka Szkoły nr 87 i **Stefan Federowicz** — dyrektor Zasadniczej Szkoły Budowlanej PPB HiL. Odznaki Budowniczego Nowej Huty otrzymali: **Bronisław Piórkowski** — nauczyciel Technikum Elektrycznego, **Helena Klica** — nauczycielka Liceum nr 4, **Stanisław Rajski** — kierownik Szkoły nr 86, **Irena Ogónska** — kierowniczka Przedszkola nr 63.

W części artystycznej akademii odbył się występ świetnej węgierskiej rewi na lodzie. W godzinach wieczornych nowohucki nauczyciele bawili się wesoło na wielkim balu w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego.

Tak jak i wszędzie, w szkołach zawodowych na terenie huty, odbyły się okolicznościowe apele. W Zasadniczej Szkole Zawodowej nastąpiło

oddanie do użytku młodzieży warsztatu do zajęć praktycznych. W godzinach popołudniowych natomiast nauczyciele spotkali się z kierownictwem gospodarczym i partyjno-społecznym Huty im. Lenina.

W czasie spotkania, które upłynęło w bardzo przyjemnej atmosferze, odczytane zostały depesze z pozdrowieniami dla nauczycieli od ministra Przemysłu Ciężkiego i od Zarządu Głównego ZZH. Obecny na spotkaniu kierownik Katedry Pedagogiki WSP w Krakowie prof. dr **Henryk Smarzyński** wręczył nauczycielom dyplomy ukończenia rocznego studium pedagogicznego zorganizowanego przy hucie, uprawniające absolwentów do nauczania w szkołach zawodowych.

Wszyscy nauczyciele szkół przyzakładowych huty obdarowani zostali następnymi upominkami w postaci książek. Miłym i szczególnie cennym podarunkiem był przydział mieszkania. Otrzymała go nauczycielka Technikum Hutniczego mgr **Janina Sułkowska**.

jd

Same dobre chęci nie wystarczą, potrzeba konkretnej pracy

Comiesięczna narada aktywności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Hucie im. Lenina, która odbyła się 20 bm., a więc tuż przed miejską konferencją TPPR, poświęcona była przede wszystkim omówieniu wykonania planów działalności nakreślonych przez poszczególne koła i zarządy zakładowe TPPR na terenie kombinatu w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej a w szczególności z okazji obchodów 45-tej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wiele kół postarało się o uporządkowanie w tym czasie swoich spraw przez uaktualnienie rejestru członków, wydanie legitymacji i zebranie składek członkowskich, dbając jednocześnie o pozytywny rezultat o powiększenie liczności swoich szeregów np. w ZMO. Są jednak koła, w których wprawdzie nie zapomniano o tym zadaniu, lecz praca propagandowa nie przebiega dostatecznie żywo, skoro nie zwiększyły w znaczącym stopniu swej liczebności, jak to np. stało się w Pionie Gł. Mechanika, gdzie jest w tej chwili 440 członków TPPR na około 3 tys. załogi. Zarówno przed tymi kołami, jak i przed wieloma innymi stoi więc w dalszym ciągu zadanie uświadomienia TPPR i włączenia do niego przeważającej części załóg.

Członkowie Towarzystwa czynnie włączyli się w inicjowanie i realizację zobowiązań produkcyjnych z okazji 45-tej rocznicy Rewolucji Październikowej, czym poważnie przyczynili się do osiągnięcia przez poszczególne wydziały huty znacznych wyników produkcyjnych. I tak np. zobowiązania w Siłowni (w liczbie 21) przyniosły 1.237 tys. zł z czego 20 zobowiązań już wykonano, w W-26 wartość podjętych zobowiązań zamyka się kwotą 1.5 mln zł. Ponadto członkowie hutniczego TPPR uczestniczyli w akademiach centralnie organizowanych w pionach i dla całej huty oraz dzielnic, wygłaszali odczyty okolicznościowe, uczestniczyli w tego rodzaju prelekcjach i dyskusjach, szereg kół zorganizowało wycieczki do Muzeum Lenina w Krakowie, organizowano wspólne uczestnictwo w sensach filmów radzieckich. Wiele dekoracji okolicznościowych i gazetki ściennej oraz gablot było dziełem rąk członków TPPR.

Charakteryzując ogólnie przebieg Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w kołach TPPR w kombinacie przewodniczący Zarządu Fabrycznego tow. **St. Wójcik** wyraźnie rozgraniczył koła naprawdę pracujące na terenie swoich wydziałów od tych ogniw TPPR, które nie starają się przejawiać większej aktywności, lub wręcz nie robią jak w TK, Stalowni i walcowniach. Niewątpliwie w tych wymienionych wydziałach ten stan rzeczy pogłębia brak zainteresowania działalnością kół ze strony kierownictwa wydziałów. Natomiast widąc poprawę w działalności organizacji TPPR w Wydziale Wielkich Pieców, w Koksochemii, oraz w Pionach Gł. Energetyka i Gł. Mechanika, choć i tam jest jeszcze wiele do zrobienia w celu jak najszerzego uświadomienia Towarzystwa. W sumie organizacja fabryczna TPPR nie powiększyła się jeszcze do zamierzonej ilości. 6 tys. członków, co powinno być zrealizowane do końca br.

Jakie więc zadania na najbliższą przyszłość stoją przed hutniczym TPPR? W pierwszym rzędzie dalsza intensywna praca organizacyjna, gdyż grudzień powinien stać się ostatnim jej etapem według założeń tegorocznej działalności. Na dzień 1. XII muszą wpłynąć do Zarządu Fabrycznego TPPR szczegółowe sprawozdania ze stanu organizacyjnego i ilości członków w kołach TPPR w hucie oraz przebiegu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni. Szczególny nacisk należy położyć na naukę języka rosyjskiego na kursach zorganizowanych przez Zarząd Fabryczny dla hutników w Klubie TPPR na os. Szkolnym. Warto też pomyśleć już o przygotowaniach do obchodów rocznic wyzwolenia Krakowa i powstania styczniowego, w którym brali kiedyś udział ochotnicy z ziemi rosyjskiej. Na co dzień pozostaje jednak przede wszystkim systematyczna działalność propagandowa, mająca na celu jak najszerze zapoznanie z życiem i osiągnięciami Kraju Rad wszystkich pracowników huty.

(tk)

Czy jesteś członkiem Ligi Obrony Kraju?

Dotychczasowa Liga Przyjaciół Żołnierza, która uchwała odbytego niedawno Zjazdu Krajowego zmieniła nazwę na Ligę Obrony Kraju ma poważną rolę do spełnienia. Rozmawiamy na ten temat z przewodniczącym Zarządu LOK w Hucie im. Lenina tow. **R. Bednarowiczem**.

— Można powiedzieć, że do tej pory poważniejszą działalnością LPZ na terenie HiL nie było. Zajmowaliśmy się tymi zagadnieniami od przypadku do przypadku, w miarę, jak pozwalał na to czas. Obecnie Zarząd Wojewódzki LOK, przyrzekł załatwić nam jeden etat, co znacznie poprawi sytuację i pozwoli na prowadzenie normalnej działalności.

Sprawą najbardziej istotną — informuje tow. **Bednarowicz** — jest przyciągnięcie do naszej organizacji jak największej liczby pracowników HiL. Zakładamy, że w roku 1963 ok. 30 proc. załogi huty powinno należeć do LOK. To na pewno nie są zbyt wygórowane ambicje.

jeśli chodzi o liczebność Ligi Obrony Kraju w Hucie im. Lenina. Od początku przyszłego roku planujemy zorganizowanie kursów i szkoleń różnego rodzaju, związanego z zadaniami LOK. Chcielibyśmy także przejąć Ośrodek Motorowy, aby nasi członkowie zdobyli jak najwięcej praktycznej wiedzy i tym samym realizowali pełniej zadania, jakie Zjazd nakreślił przed organizacją. (dr)

Przeciw bimbanii

W związku z częstymi pożarami w zabudowaniach gospodarczych na terenie osiedli wiejskich Nowej Huty, Krakowska Komenda Straży Pożarnej oddział w Nowej Hucie przeprowadziła ponownie kontrolę wykonania wydanych zarządzeń. Stwierdzono, że dotychczas zarządzenia te nie zostały wprowadzone w życie i zainteresowani mieszkańcy gromad nadal lekceważą przepisy ochrony przeciwpożarowej. W związku z tym tutejsza komenda przekazała kilka spraw do Kolegium Karno-Orzekającego przy Prezydium DRN w Nowej Hucie.

W dniu 12 bm. zorganizowano w świetlicy w Branicach pokazową rozprawę przeciwko mieszkańcom tego osiedla: **Piołowi Ciesielskiemu**, **Stanisławowi Jaroszewi** i **Katarzynie Czystoch**. W rozprawie wzięli udział czterej przedstawiciele Kolegium Karno-Orzekającego, oskarżyciel publiczny z ramienia MO, liczną reprezentowaną była Komenda Straży Pożarnej oraz mieszkańcy gromady.

Przewinienia oskarżonych, to m. in. niezgodne z przepisami ustawienie sterty słomy obok stodół, uszkodzenie korony komina, nieporządek na strychu, prowizoryczne instalacje elektryczne z mieszkaniem do obory, brak blachy ochronnej przed paleniskiem pieca kuchennego. Obwinieni mimo wyraźnych nakazów i upomnień nie usunęli zaniedbań, narazając więc na niebezpieczeństwo pożaru.

W wyniku rozprawy oskarżeni otrzymali następujące kary: ob. **Ciesielskiemu** zamieniono 600 zł grzywny na 20 dni aresztu, ob. **Jaroszewi** otrzymał 30 dni aresztu zamiast 1500 zł grzywny, a ob. **Czystoch** zapłacił 1500 zł kary. Po rozprawie wywieszono na ścianie i pozytywne dyskusja na powyższe tematy między mieszkańcami Branic a przedstawicielami Straży Pożarnej.

Podobne rozprawy pokazowe przeprowadzane będą i w innych nowohuckich gromadach w stosunku do tych obywateli, którzy lekceważą przepisy o ochronie przeciwpożarowej. W związku z tym mieszkańcy osiedli wiejskich, aby uniknąć sankcji karnych, powinni niezwłocznie wykonać zarządzenia wydane przez Krakowską Komendę Straży Pożarnej. (bs)

Eksport przed końcem roku

Do końca roku już niedaleko. Warto więc powrócić jeszcze raz do zagadnień eksportu ze szczególnym uwzględnieniem wykonania planu — w tym zakresie — w październiku i zarysowyjących się obecnie perspektyw wykonania planu rocznego.

Okazuje się, że zaszyły w ciągu ostatnich tygodni pewne zmiany na lepsze, ale o przełomie, nie może jeszcze być mowy. W niektórych asortymentach istnieją nadal poważne opóźnienia zagrażające pełnemu wywiązaniu się Huty im. Lenina z rocznych zadań eksportowych.

Bardzo pocieszającą wiadomością otrzymaliśmy z Walcowni Gorącej Blach. Oto wydział, który jeszcze niedawno miał poważne kłopoty z eksportem i co do którego istniały bodaj największe obawy, osiągnął w październiku doskonałe wyniki. Miesięczny plan produkcji eksportowej wykonał w 132 proc., nadrobiąc znaczną część zaległości.

Uliczne telefony są nam potrzebne

Czy uliczne telefony należy likwidować? — z takim pytaniem zwraca się za naszym pośrednictwem kierownik Urzędu Telekomunikacji do mieszkańców Nowej Huty. Chodzi mianowicie o aparat telefoniczny zainstalowany obok bloku szwedzkiego, tuż przed sklepem „Motozbyt”. Aparat ten jest codziennie blokowany wrzucanymi przez chuliganów guzikami, zapalnikami i wszelkiego rodzaju rupieciami. Codziennie rano mechanik oczyszcza i uruchamia telefon, aby po kilku godzinach dowiedzieć się, że... znowu jest zepsuty.

O ile sytuacja ta nie ulegnie poprawie, budka telefoniczna zostanie zlikwidowana, podobnie jak przy ulicy Demakowa — gdzie z podobnych przyczyn nie można było utrzymać telefonu. A chyba wielu ludziom bardzo na tym zależy, aby były uliczne telefony i oczywiście zawsze czynne.

ści z poprzednich miesięcy oraz wykonując w dodatku niektóre zamówienia listopadowe.

Na „piątkę z plusem” wywiązała się również z miesięcznego planu eksportowego załoga Walcowni Zimnej Blach, ale jedynie w asortymencie blachy „czarnej”, niepowlekaniej. **Zadania wykonane zostały w 115 proc.** Oznacza to częściowe nadrobienie zaległości z poprzednich miesięcy. Niemniej należy wyraźnie podkreślić, że niedobory są w dalszym

ciągu dosyć duże, a ich likwidacja wymagać będzie poważnego wysiłku. Na tym należy już i koniec pozytywów.

A teraz jak wypadł „debiut” huty w realizacji pierwszych zamówień amerykańskich na blachę ocynkowaną? Sygnały, jakie nadeszły z oceanu świadczą, że blacha ocynkowa w kregach spotkała się z dość dobrą oceną. Uznano wzbudzić opakowanie kregów — bardzo staranne i estetyczne. Taka opinia cieszy, ale jednocześnie zobowiązuje na przyszłość. (jd)

Z działalności Klubu Dyskusyjnego przy Teatrze Ludowym

Klub powstał w grudniu 1961 r., a w marcu br. przekształcił się w Koło Miłośników Teatru Ludowego. Jego przewodniczącą jest p. **A. Rogulowa**, znana aktywistka społeczna. W ciągu roku działalności Koła odbyło się szereg spotkań poświęconych dyskusji nad sztukami granymi w nowohuckim teatrze, m. in. nad „Burzliwym życiem Lejzorka Rojtszwańca”, „Dziadami” i „Świętoszkim”.

Klub rozwija się niezwykle pomysłowo. Podczas gdy w początkach swego istnienia liczył zaledwie kilkunastu członków, obecnie skupia ponad 100 osób i to nie tylko z Nowej Huty i Krakowa, ale także spoza terenu miasta.

A oto najbliższe zajęcia Koła Miłośników Teatru Ludowego. 9 grudnia br. o godz. 11 odbędzie się uroczystość z okazji 7-lecia Teatru Ludowego oraz rocznej działalności Koła Miłośników Teatru Ludowego.

W pierwszych dniach grudnia przewidziane jest również spotkanie z aktorami Teatru Ludowego w Technikum Hutniczym. Zobaczymy także ciekawą wystawę w ZDK, poświęconą pracy Teatru Ludowego.

W pleszowskim klubie działa Studium Estetyki

Wielu mieszkańców hoteli os. Pleszów interesuje się teatrem, muzyką, literaturą czy sztuką plastyczną. Z pomocą przyszło im kierownictwo Klubu Budowlanych w Pleszowie, które w październiku zorganizowało Studium Wychowania Estetycznego. Program

MAŁA KRONIKA KULTURALNA

Studium obejmuje popularyzację sztuk plastycznych (malarstwo, rzeźba, architektura, sztuka użytkowa), muzyki (koncerty), filmu (projekcje wybitnych pozycji archiwalnych i innych, połączone z dyskusją), literatury (wieczory poezji i prozy), oraz teatru. W tej ostatniej dziedzinie przewidziane są wycieczki do teatrów, spotkania z aktorami i reżyserami, występy znanych aktorów Krakowa i Nowej Huty.

W rozbudzeniu zainteresowań sztuką plastyczną, teatrem itp. poza wykładami i prelekcjami dużą pomoc stanowić będą wystawy objazdowe Muzeum Narodowego pt. „Wstęp do wiedzy o sztuce”.

W programie Studium Wychowania Estetycznego przewidziane są również różnego rodzaju konkursy i zmagania - zgadule.

Studium liczy już w tej chwili blisko 50 stałych słuchaczy, głównie robotników. Z zajęć korzystają także wszyscy chętni, dlatego też w spotkaniach bierze udział znacznie więcej osób.

Imprezy dyskusyjne w ZDK rozpoczęte

W Zakładowym Domu Kultury HiL odbyła się przed kilku dniami pierwsza impreza dyskusyjna, inaugurująca cykl spotkań pt. „Prosimy o głos”.



Z ogólnym zainteresowaniem spotkała się wystawiona przez Teatr Ludowy sztuka meksykańskiego dramaturga R. Usgiliego „Człowiek z gestem”. O znaczeniu tej współpracy świadczy obecność na jednym z pierwszych przedstawień ambasadora Meksyku E. Espinosa Y Prieto. Na zdjęciu: Z. Bednarczyk jako Miguel, M. Grey — Elena i M. Gerhard — Julia.

„Prosimy o głos”. W spotkaniach tych poruszane będą różnego rodzaju problemy i zagadnienia, które wymagają zasięgnięcia opinii społeczeństwa. Pierwszą impreza zorganizowana została wspólnie z krakowskim oddziałem Zrzeszenia Prawników Polskich, a jej tematem była dyskusja nad projektem zmian w kodeksie rodzinnym. Spotkanie prowadziła sędzia Hanna Czarnecka, prezes Sądu Powiatowego m. Krakowa.

W dyskusji wzięło udział wiele osób, interesując się żywo nowym projektem i poszczególnymi jego pozycjami. Spotkanie należy zaliczyć do udanych i pozytywnych. Następne z cyklu „Prosimy o głos” zapowiadają się również bardzo interesujące. Zatyulowane jest „Okno w oko z telewizją”.

Zakładowy Dom Kultury zaprasza

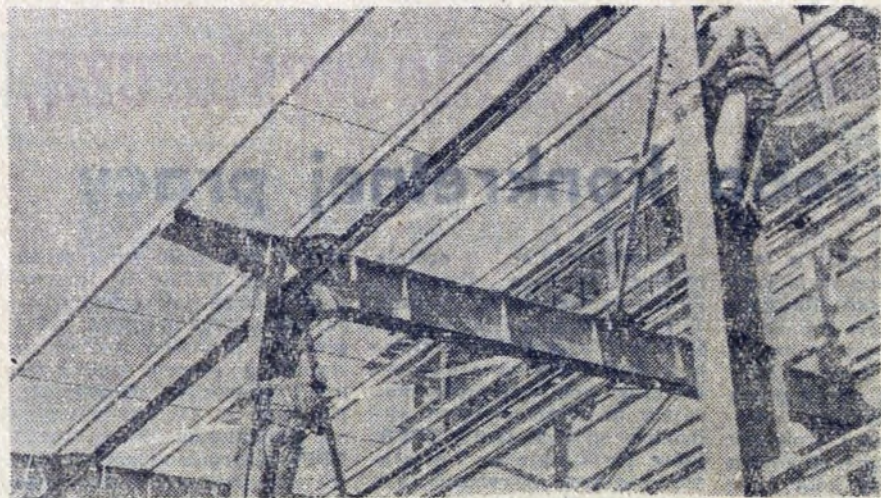
W dniu 26 bm. o godz. 18.30 — dla słuchaczy Wieczornego Studium Estetycznego odbędzie się wykład mgr **J. Boguckiego** pt. — „Matejko czy Picasso?”.

27 bm., o godz. 18.30, w ramach Studium Estetyki — wieczór kultury antycznej. W programie: literatura, plastyka, architektura, muzyka starożytna Grecji i Rzymu.

„Okno w oko z telewizją” — spotkanie z przedstawicielami Telewizji Krakowa odbędzie się w dniu 28 bm. o godz. 19.

29 bm. o godz. 19 Klub Dobrej Książki zaprasza na spotkanie z red. **Olgierdem Jędrzejczykiem** pt. — „Czy Pan lubi Mniszkównę?”.

Z cyklu „Człowiek i religie” prelekcja mgr **F. Daniela** pt. „Religia Egiptu” w dniu 30 bm. o godz. 19.



Budowa stalowej konstrukcji trwa. Na zdjęciu obok malowanie konstrukcji.

Miło nam pokazać dzisiaj uporządkowany plac przed Dolomitownią. Fot. M. GLADYSEK

KORESPONDENCI PISZA

Gdy dozór techniczny myśli o BHP

Sprawa wypadkowości w Pionie TM była tematem specjalnego posiedzenia Rady Zakładowej Wydziałów Gł. Mechanika, przy czym Rada w uchwale ustaliła wytyczne zmierzające do stałej poprawy stanu bhp. Stwierdza się m. in. konieczność wzrostu realizowaniu wydawanych zaleceń i nie znajduje dostatecznego zrozumienia u kierownictwa wydziałów. I dalej — kierownictwa wydziałów winny stwarzać niezbędne techniczne i organizacyjne warunki do pracy SIP.

lepszym dowodem konieczności i pełnej słuszności wym. uchwały, dowodem, że tylko ścisła, koleżeńka współpraca może przynieść realne korzyści w dziedzinie bhp jest przykład tych wydziałów, o których osiągnięciach można dziś mówić z uczuciem pewnego zadowolenia.

Wydział Remontów Budowlanych HiL nie zanotował w okresie pierwszego półrocza br. ani jednego wypadku przy pracy, zaś w trzecim kwartale nastąpił tylko jeden wypadek (ciężki uraz palca u ręki). Na terenie Wydziału Remontów Hutniczych i Walcowniczych za okres trzech kwartałów br. zaistniało 27 wypadków przy pracy, podczas gdy w analogicznym okresie roku 1991, było 56 wypadków. Strate roboczo-dni obniżono o ponad 61 proc., zaś wypadki ciężkie wykazały spadek o ponad 70 proc.

Uchwała Rady Zakładowej Wydziałów Gł. Mechanika, w punkcie piątym zobowiązuje Rady Oddziałowe do występowania z wnioskami o nagrody dla niższego i średniego dozoru techn., mającego najlepsze osiągnięcia w dziedzinie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy podległej mu załogi. Trzeba tu wymienić tych, którzy na co dzień wyróżniają się troską, o podległą im załogę. Mistrz warsztatowy i terenowych robót ślusarsko-remontowych wydziału W-16 inż. Roman Jęzner jest ceniony przez załogę, jako dobry fachowiec i sumienny zwierzchnik. Interesującą prowadzi szkolenia bhp, troszczy się o właściwe przygotowanie terenu robót,

dba o zaopatrzenie pracowników w odzież, sprzęt ochrony osobistej i odpowiedzialnie narzędzia pracy, stara się, aby prace podległej mu załogi uczyliń lepszą, a mimo to wydajniejszą, dba o estetykę i porządek oraz czystość miejsca pracy. Nic więc dziwnego, że poleceni a tego m. strza są sumiennie i chętnie wykonywane przez załogę. Podobne zalety wykazuje mistrz Cyprian Lis, który znany jest ponadto jako najbardziej aktywny społecznie mistrz na terenie Wydziału Remontów Budowlanych. W trosce o zapewnienie załodze bezpiecznych warunków pracy, o przygotowanie tej załogi do wykonywania robót, o jej przeszkolenie i zabezpieczenie, przodują na terenie Wydziału Remontów Hutniczych i Walcowniczych tacy ludzie, jak: kierownik Oddz. Remontów Hutniczych inż. Bronisław Zaba, czy mistrzowie remontów: Korcz i Majcherk. St. insp. techn. bhp Władysław Bocheński, omawiając swą współpracę z nadzorem technicznym tych wydziałów podkreślił, że właśnie ci zwierzchnicy zasługują na wyróżnienie. Nie znaczy to, że na wszystkich odznaczeniach pracy W-15 i W-17 jest dobrze, ale wydaje się, że nawet tacy mistrzowie jak Marian Woźniak, Józef Skrzyński czy Stanisław Socha, zdołają być dobrym przykładem swych kolegów, zaczął lepiej dbać o właściwe zabezpieczenie warunków pracy podległej im załogi.

ŚLAWOMIR STOPA
Koresp. z Pionu Gł. Mech.

KRONIKA KOMBINATU

TELEWIZJA NA USŁUGACH HUTNIKÓW

Coraz szersze zastosowanie znajduje w naszej hucie telewizja przemysłowa. Pierwsza kamera telewizyjna, zamontowana w walcowni, służy do kontroli czynności zwiłania blachy w kłęgi.

Drugim obiektem produkcyjnym, który wyposażony zostanie w aparaturę telewizyjną jest Wydział Rur Zgrzewanych. W tej chwili pracownicy Wydziału Sieci Elektrycznych i Automatykacji na stanowiskach roboczych, wymagających maksymalnej uwagi oraz czujności załogi, instalują pierwsze urządzenia telewizyjne przemysłowe.

Kolejnym wydziałem, który otrzyma telewizję jest Wydział Walcowni Wstępnych. Na zamówione trzy komplety telewizyjne nadeszły już dwa. Znajdą się one na miejscach, na których najlepiej zdają egzamin w czasie prób, tj. na mostkach oraz w okolicy nożyc. Kamery telewizyjne sędzieli będą proces walcowania stalowych wlewków i sygnalizować o niedociągnięciach, występujących w trakcie produkcji. Prowadzi się tu również próby mające na celu zastąpienie operatora suwnicy kieszonkowej — pracującego w wysokiej, szkodliwej dla zdrowia temperaturze — aparaturą zdalnie sterującą, której czynności kontrolować się będzie za pomocą telewizji.

Telewizja przemysłowa znajduje również zastosowanie w wielu innych wydziałach huty, m. in. w Siłowni, Wydziale Transportu Kolejowego i Wielkich Piecach.

OWOCNA WSPÓLPRACA

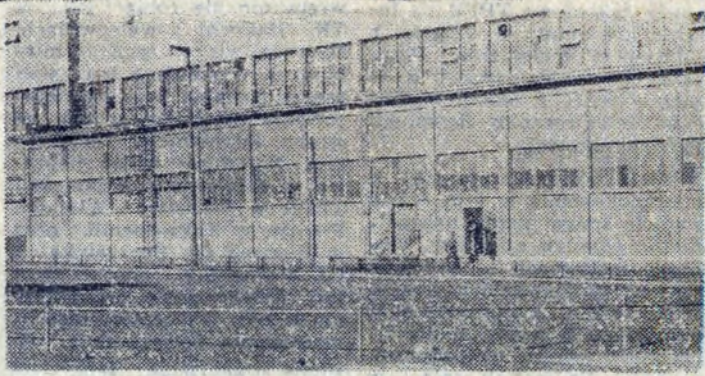
Od kilku miesięcy budowniczość naszej huty utrzymuje ścisły kontakt z załogą przedsiębiorstwa wnoszącego nowe obiekty Kombinatu Metalurgicznego im. Gottwalda w Czechosłowacji. Z okazji wyróżnienia PPB Huty im. Lenina — jako przodującego przedsiębiorstwa budowlanego w kraju — z Huty im. Gottwalda przyjechała delegacja na czele z dyr. inż. Adamcem, aby dokonać podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za III kwartał br., prowadzonego między obu przedsiębiorstwami. I miejsce w tym współzawodnictwie zajęło PPB HiL.

W wyniku wspólnej konferencji i omówienia najistotniejszych zagadnień, wynikających z planów pracy obu bratnich przedsiębiorstw, ustalono kierunki dalszej współpracy i wymiany doświadczeń. Szczególnie duże korzyści przyniesie wymiana doświadczeń młodzieżowych „Brzgd Pracy Socjalistycznej” i pracowników zajmujących się racjonalizacją i postępową technizacją. M. in. nasi budowniczoowie otrzymają od kolegów czechosłowackich projekt techniczny - roboczy wibratora, kolejkę jednozłazkową i wyciąg z rejestru wlotków racjonalizatorskich. W zamian za to Centralne Laboratorium PPB HiL podjęło się rozwiązania problemu kruzenia konstrukcji betonowych i żelbetonowych.

BUDUJEMY OSZCZĘDNIJ

O blisko 42 mln złotych obniżone zostaną koszty budowy nowych obiektów produkcyjnych huty, w wyniku dokonania rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji planu 5-letniego.

Największe oszczędności, wynoszące 5.700 tys. zł uzyskano z rewizji dokumentacji projektowej inwestycji obiektów nowego Zakładu Koksochemicznego, przez zastosowanie tańszych materiałów budowlanych oraz rezygnację z budowy obiektów oraz zakupu maszyn i urządzeń technicznych, nie mających zasadniczego wpływu na proces produkcyjny.



Przyczyny możemy sami usunąć

Od dłuższego czasu, a ściślej mówiąc od zakończenia I półrocza, dużo mówi się i pisze na temat poprawy wyników ekonomicznych huty, które w bieżącym roku wypadły niepomysłnie. Przez wypowiedzi kierownictwa administracyjnego, czynników społecznych, członków Rady Robotniczej i załogi przebiega troska o wyniki pracy zakładów i wydziałów, troska o wyniki huty, które w swej końcowej fazie będą miały niewątpliwie wpływ na wielkość wygospodarowanego funduszu zakładowego. Wszyscy zgadzają się co do jednego: należy wytyczyć kierunki pracy nad polepszeniem sytuacji na odcinku kosztów własnych produkcji i zrealizować je.

Wyniki produkcyjne osiągnięte w ciągu minionego okresu wykazują ogólną poprawę, a nierzadko poważny wzrost w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Huta wykonała również plan produkcji towarowej. Mniej korzystnie kształtowały się wyniki ekonomiczne. Huta nie wykonała założonej w planie akumulacji i nie wygospodarowała zaplanowanego zysku bilansowego. Głównym czynnikiem, który spowodował niewykonanie planu akumulacji i zysku bilansowego, było przekroczenie planu kosztów własnych. Przyczyn tego należy szukać przede wszystkim w czynnikach zależnych od pracy zakładów i wydziałów, jakkolwiek niemałą rolę odegrały też czynniki niezależne. Decydujący wpływ na kształtowanie się kosztów własnych wyrobów hutniczych mają nakłady materiałowe stanowiące ok. 90 proc. ogółu kosztów. Dlatego zagadnienie prawidłowej gospodarki w sadem nabiera szczególnego znaczenia w walce o obniżkę kosztów własnych. Niemniej ważnym zagadnieniem jest dalsza praca nad obniżeniem kosztów przerobu, które przekroczone zostały przez kilka wydziałów.

Właśnie te palące zagadnienia spowodowały podjęcie inicjatywy przez dyrektora ekonomicznego HiL zorganizowania roboczych konferencji ekonomicznych. Zadaniem tych konferencji jest ustosunkowanie się do osiągnięć i wytknięcie niedomagań w pracy wydziałów, mających swe odbicie w kosztach własnych półfabrykatów i wyrobów gotowych, inaczej mówiąc konferencji mają na celu pogłębienie analizy pracy od strony ekonomicznej. Omawiane są punkty zapalne, źródła ich powstania i sposoby usuwania ich. W dyskusjach przewija się dążenie do poprawy pracy zmierzające do osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych.

Tematyka konferencji obejmuje trzy zasadnicze problemy:

- ilościowe i jakościowe wykonanie planów produkcyjnych,
- kształtowanie się jednostkowych kosztów własnych wyrobów za szczególnym uwzględnieniem kosztów wsadu, a z kosztów wydziałowych — kosztów energii, zużycia osprzętu oraz remontów i konserwacji,
- gospodarka materiałowa, w tym kształtowanie się normatywnych zapasów materiałowych.

W analizie gospodarki zakładów i wydziałów biorą udział: dyrektor ekonomiczny, kierownik Działu Planowania Techniczno - Ekonomicznego i ekonomista branżowy ze strony dyrekcji oraz kierownik wydziału, kierownik biura ruchu i odpowiedzialni za gospodarkę materiałową i magazynową pracownicy ze strony wydziałów. Praca wydziałów analizowana jest w aspekcie osiągnięć i niedociągnięć w zakresie realizacji wskaźników zużycia materiałów i kosztów w rozbięciu na koszty zależne i niezależne od pracy wydziałów.

Przeprowadzona w Aglomeracji konferencja ekonomiczna wykazała dalszą, ogólną poprawę gospodarki. W wyniku realizacji szeregu zamierzeń postępu technicznego wydział przekroczył poważnie plan produkcji aglomeratu. Zastępca kierownika wydziału podkreślił obniżenie zużycia rud oraz poważne obniżenie zużycia koksiu na I tonę spieku. Osiągnięta została przez to obniżka kosztów wsadu netto. Pomimo obniżenia jednostkowego kosztu własnego aglomeratu, koszty wydziałowe zostały w niewielkim procencie przekroczone. Przekroczenie to, oprócz czynników niezależnych, spowodowane zostało m. in. przez wyższe od planowanego zużycie energii elektrycznej, które nastąpiło w wyniku realizacji postępu technicznego, tj. przebudowy wirników ssaw taśm aglomeracyjnych.

W dyskusji dyrektor mgr inż. W. Künstler zwrócił uwagę na materiały znajdujące się w magazynie podręcznym, które nie zostały wykorzystane, pomimo iż obciążły koszty wydziałowe. Zbędną część chodliwych materiałów należy zwrócić do magazynu centralnego, natomiast wykaz materiałów niechodliwych — skierować do właściwych komórek, które zajmują się ich uptynieniem (odnosi się to również do Wydziału Wielkich Pieców).

Kierownik Wydziału Wielkich Pieców przedstawił pracę i sytuację w wydziale przez omówienie trudności, na jakie napotkano w minionym okresie. Zwrócił on uwagę na przyczyny, które spowodowały niewykonanie planu produkcji. Podstawową trudnością w wykonaniu planu było bardzo niskie w III kwartale bogactwo wsadu całkowitego w

porównaniu do założonego w technicznej normie zużycia materiałów. Dalszymi przyczynami była zła praca wielkiego pieca nr 3 przed kapitalnym remontem, oporny bieg wielkiego pieca nr 4 po rozruchu oraz szereg nieplanowanych przerw w pracy wielkich pieców.

Jednostkowy koszt własny surowki martenowskiej przekroczony został wskutek zmiany receptury wsadu. Wyższa produkcja aglomeratu pozwoliła na jego większe zużycie w stosunku do normy. Jest to zjawisko bardzo korzystne z punktu widzenia produkcji surowki. Z drugiej strony uboższe rudy krajowe i zagraniczne spowodowały spadek zawartości Fe w spieku, co z kolei przyczyniło się do obniżenia zawartości Fe w wsadzie całkowitym. Koszty przerobu zostały obniżone. Poważniejszym przekroczeniu uległy koszty dmuchu. Wyższe zużycie dmuchu spowodowane zostało zmianą warunków pracy wielkich pieców. Pozostałe koszty zostały również obniżone w stosunku do zaplanowanych. Przekroczenie kosztów wsadu spowodowało przekroczenie jednostkowego kosztu surowki martenowskiej.

Na konferencjach tych ujawnia się szereg bolączek, jak: brak etatu dla referenta odzieżowego i sprzętu ochrony osobistej w Aglomeracji, niemożność prawidłowego sezonowania rud na składowisku w wyniku nieplanowych dostaw poszczególnych rud wchodzących w skład mieszanki, zaleganie wyposażenia elektrycznego w magazynie rejonowym P-40 zgłoszonego do TE itp.

Inicjatywa zwolania roboczych konferencji ekonomicznych przyjęta została z dużym uznaniem. Odbywać się one mają systematycznie.

Jeżeli do pracy nad obniżką kosztów własnych wciągnie się również cała załoga, wówczas na wyniki roboczych konferencji ekonomicznych nie trzeba będzie długo czekać.

Mgr LECH KLEWZYC

Akcja ziemniaczana w hucie wkrótce będzie zakończona

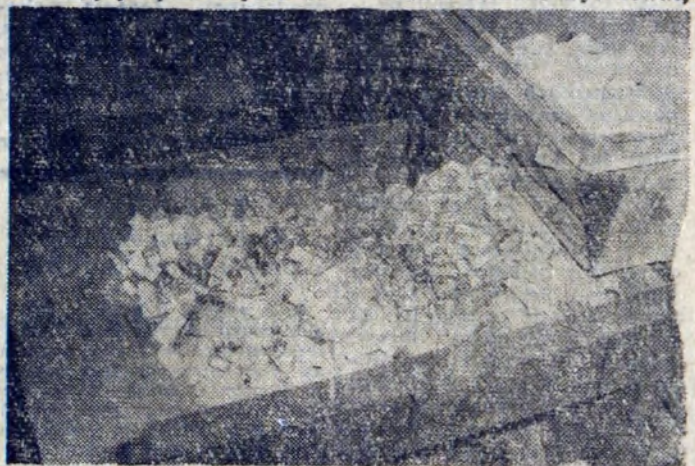
Spora Hość ziemniaków, bo aż 3.200 ton zamówił OZR Huty im. Lenina na dostawy dla pracowników kombinatu. Ziemniaki te są dostarczane z Lubelskiego, Poznańskiego, Olsztyńskiego, oraz PP „Warzywa i Owoce” w Krakowie. OZR zrealizował dostawy do domów pracowników huty w 62,7 proc. (w dniu 18 bm.). Mimo trud-

MARNOTRAWSTWO

Samo życie przyniosło nam — i to nawet szybciej niż można się było tego spodziewać — jeszcze jeden przykład na to, że załoga HPR pracująca przy remontach pieców martenowskich w Stalowni, nie zawsze wykazuje się prawidłową, oszczędną gospodarką materiałową. Przykład świadczy, że nie tylko nie wykorzystuje ona w pełni materiału ogniortwałowego pochodzącego z odzysku, ale marnotrawi materiał zupełnie nowy. — Redakcja? Chcemy zobaczyć wagon wypełniony niemal po brzegi zupełnie dobrą i nadającą się do użytku ce-

glarm poderwał nas natychmiast na nogi. Foli godzinę później szliśmy już w towarzystwie stalowników szukać przeznaczanego na wyrzucenie ładunku. Jest, koło piętego wagonu — wagon z numerem na burcie: 62032. Z górnego pomostu widać zawartość jak na dłoni. Połowa ładunku, to rzeczywiście gruz i stłuczki, druga połowa natomiast żółci się nowiutką cegłą krzemionkową. Wagon wyładujemy po brzegi, nawet w zasobniku została jeszcze część niewysypanych kształtek.

Trudno laikowi wyrokować,



Oto wagon zupełnie dobrej cegły przeznaczonej do wyrzucenia. Fot. B. Łuckoś

głę krzemionkową, przyjeździe zaraz na Stalownię. Wagon jest przygotowany do wywiezienia na walkę śmieciową. Warto zrobić zdjęcie...

Tej mniej więcej treści a-

czy przeznaczona na wyrzucenie cegła jest istotnie do bra. Może to tylko stłuczki o niewielkich, ale dyskwalifikujących materiał wadach? Wątpliwości rozwiewają obecni na pomoście stalownicy. Ich zdaniem cegła nadaje się jak najbardziej do użytku, chodzi więc o zwykłe marnotrawstwo.

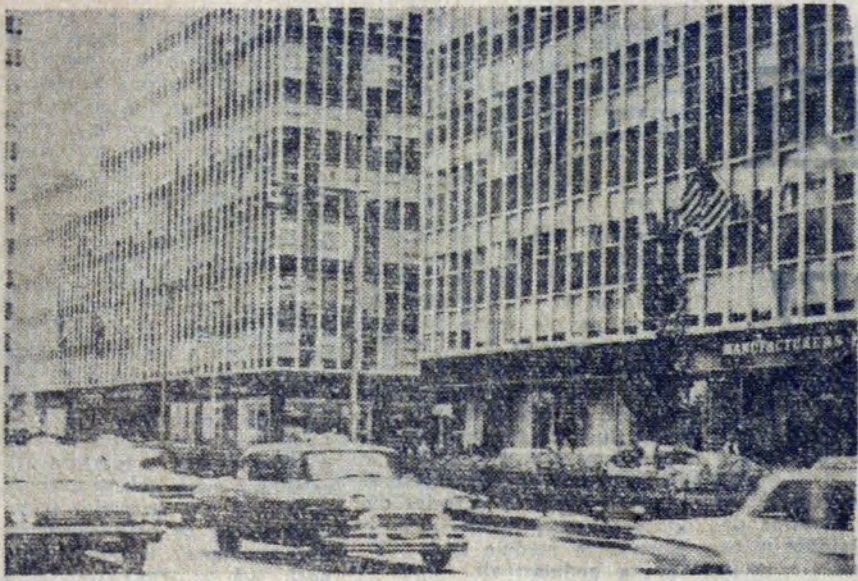
Podczas, gdy towarzyszący nam fotograf „pstryka” zdjęcie (w hali jest dosyć ciemno i nie wiadomo czy się uda) zapytujemy:

— A co na to HPR? Zwrócić ciście im uwagę?

— Oczywiście, ale twierdzą, że to bezwartościowy gruz. Nie chcą zupełnie dyskutować...

Wnioski wydają się całkowicie zbędne. Na wyrzucenie przeznaczono kilka ton cegły krzemionkowej, której cena wynosi ok. 1.800 zł za tonę.

A stało się to 19 listopada 1962 roku, w czasie gdy bieżemy się o prawidłową gospodarkę materiałową i o obniżkę każdej złotówki kosztów. jd



Ruch uliczny w Nowym Jorku.

Spotkanie z Ameryką⁽¹⁾

Na prośbę Redakcji pragnę podzielić się z Czytelnikami „Głosu Nowej Huty” wrażeniami z pobytu w Stanach Zjednoczonych. Mój bardzo krótki, jak na warunki amerykańskie, jednodniowy pobyt z góry wyklucza możliwość dania głębszej analizy stosunków panujących w społeczeństwie amerykańskim, stąd też ograniczę się tylko do przekazania pewnych spostrzeżeń i odczuć doznanych w spotkaniu z ziemią Kolumba.

Wjechaliśmy w czteroosobowym składzie reprezentującym Związek Młodzieży Socjalistycznej i Zrzeszenie Studentów Polskich, na zaproszenie amerykańskiej organizacji o nazwie „THE EXPERIMENT IN INTERNATIONAL LIVING” („Eksperyment w życiu międzynarodowym”). Celem programowej działalności tej organizacji jest poznanie kraju i ludzi — ich pracy i warunków życia na co dzień. Organizacja ta istnieje od przeszło trzydziestu lat, w dalszym ciągu rozwija się, a dorobek jej to wyjazd kilkunastu tysięcy młodych Amerykanów do innych krajów świata i gościna tyluż przedstawicieli z innych krajów w Stanach Zjednoczonych. W roku bieżącym wysłano 1700 amerykańskich dziewcząt i chłopców do różnych krajów, w tym również i do Polski, z którą od kilku lat organizacja ta współpracuje.

Pobyt w Polsce trwa 1,5 do 2-eh miesięcy, w tym połowa w gościnie u rodzin kolegów polskich i pozostała część, objazd po kraju w celu zwiedzenia ciekawszych miejsc i zabytków. Nasz

pobyt trwał jeden miesiąc na podobnych zasadach.

— Boeniny 707, którym odbyliśmy lot, należy do „czarnej serii”, toteż, gdy po ośmiu godzinach lotu z Paryża osiągnęliśmy płytę międzynarodowego lotniska w Nowym Jorku, znikło poczucie niepewności, jakie towarzyszyło pasażerom oglądającym Atlantyk, przestaniący kipiącymi kłębami chmur, kamizelki ratunkowe, nie zostały wypróbowane.

Zwykle się mówi, iż jednym z najsilniejszych wrażeń dla przybyszów do Ameryki jest widok symbolizującej Statuę Wolności w ruchliwym porcie nowojorskim, ukazującej się na tle stłoczonych strzelistych linii drapaczy tego największego miasta świata (liczącego około 9 milionów mieszkańców i tworzącego łącznie z sąsiadującymi miastami jeden wielki organizm miejski z 15 milionami mieszkańców). Statuę Wolności zobaczyłem w dniu następnym, podczas przejazdu tramwajem wodnym wokół centrum Nowego Jorku — MANHATTAN, które mieści

się na wyspie o tej samej nazwie.

Nowy Jork na przybychu z Europy robi wrażenie miasta szarego, o monotonnej i ciężkiej architekturze drapaczy, które wyglądają jak klocki wciśnięte między geometryczne wytyczone ulice i przecinające je pod kątem prostym aleje. Nad tym wszystkim góruje EMPIRE STATE BUILDING wznoszący się na wysokości 380 metrów, gdzie za 50 centów szybkie windy wzniosły cię na 102-gie piętro, byś mógł oglądać panoramę NEW YORK CITY i sąsiadującego stanu NEW JERSEY.

Z tłem tej monotonii gmachów, wśród których 40 liczy ponad 150 metrów, przyjemnie kontrastuje Pałac Organizacji Narodów Zjednoczonych — wzniesiony wg wszelkich wymogów współczesnej architektury, oraz będący ukończeniu supernowoczesny — (szkło i aluminium) HOTEL AMERICANA. Szarość miasta znika wraz z nastaniem zmroku, kiedy zapalają się tysiące wielobarwnych reklam, doskonale zastępując światło uliczne. Miasto jakby się ożywia, choć nie stają się z ciemności, to wielopiętrowe banki i urzędy wyrzucają kilkunastomilionowy tłum na ulice, który za kierownicą samochodu, autobusu lub metrem odbywa dwa podróże do domu, zawalnia magazyny handlowe, bary i kina czynnie do późnych godzin nocnych lub też rannych. (obserwacja ulicy nie orientuje cię czy jest godz. 22.00 czy też 2-ga po północy).

(c. d. n.)

Inż. S. GANCARCZYK
I sekretarz KF ZMS HIL

A jednak barometr zainteresowań kulturalnych (II)

Dla kogo przeznaczamy działalność artystyczną?

W poprzednim numerze omówiłem zaledwie jeden kierunek pracy, a tu już nie wiele miejsca mi pozostało. Zatem w telegraficznym skrócie o Dziale Artystycznym. Obejmuje on dwie grupy zagadnień kształcenie wokalnno-muzyczne i choreograficzno-teatralne oraz zapewnienie założeń i mieszkańcom Nowej Huty odpowiednich imprez artystycznych na wysokim poziomie. Nie rezygnując z prowadzenia dużego zespołu, jak balet, pracujący pod kierunkiem H. Dudy (zajmuje dziś czołowe miejsce wśród zespołów w skali krajowej), nastawiamy się na tak zwane małe formy, jak zespół teatralny, zespół estradowy oraz zespoły instrumentalne (akordeoniści, gitarzyści, harmonijkę ustnych itp.).

Warto jednak zwrócić uwagę — przy omawianiu artystycznego ruchu amatorskiego, że przeżywa on szczególny okres. Pozytywne jest zjawisko jego renesansu, ale nie dobre są objawy merkantylizowania się amatorów, wyzbywania się tego co najpiękniejsze w tym ruchu, a więc idei zwycięstwa artystycznego i zaspokojenia swoich hobbistycznych ambicji. Ale jest to problem zasługujący na oddzielne omówienie i dokładną analizę. W każdym razie zdajemy sobie z tego sprawę i rewidujemy poglądy na strukturę i organizację ruchu amatorskiego.

Mówiąc o Dziale Artystycznym nie sposób pominąć zakrojonej na szeroką skalę działalności umuzykalniającej w klasach instrumentalnych. W naszych placówkach pobiera naukę muzyki (stawiając pierwsze kroki w opanowaniu gry na wybranym przez siebie instrumencie) około 300 osób, w tym większość to córki i synowie pracowników Huty. Jest to nadzieja na zasilenie zespołów amatorskich nowym, wychowanym przez nas — narybkiem.

I tak z grubsza omówiłem zaledwie dwa działy, których siedziba jest skromniutki budynek przy ul. Majakowskiego 2, a przecież pozostały jeszcze „Ognisko Młodych” na os. Młodości, „Ognisko Dziecięce” na Skarpie, świetlice hotelowe w DMH (nowe placówki) i Teatrzyk Lalek. Wypada wspomnieć także o Ośrodku Wypoczynkowym nad Zalewem i naszym udziale w pracach takich placówek, jak Klub TPPR, Dom Kobiet itd. Są to (zwłaszcza Ognisko Młodych i Dział Dziecięcy) filie o bardzo szerokim wachlarzu form pracy, analogicznie do działalności głównej bazy ZDK.

Ognisko Młodych jest klubem ZMS-owskim, którego główne zadanie to praca kulturalno-oświatowa wśród młodzieżowej części załogi kombinatu, w pierwszym rzędzie wśród kilkutyśięcnej reszty mieszkańców hoteli pracowniczych. Prowadzi swoją działalność w 3 kierunkach: oświatowym, artystycznym i rozrywkowym. Od paru lat trwa dyskusja, zarówno w Domu Kultury, jak i w ZMS, nad właściwym ustawieniem programu Ogniska, który przyciągnął by młodzież hutniczą. Rzecz wcale nie taka prosta.

Zachodzi więc potrzeba rewidowania poglądu nie tylko na program, ale i na to, kogo w klubie chcemy widzieć. Czy mówiąc „młody hutnik” rozumiemy przez to — dziesięcioletniego pracownika kombinatu, który pamięta jeszcze pierwsze lata budowy huty i który ma już skryształizowane (?) zainteresowania, czy też autentyczny młody hutnik, to osiemnasto-dwudziestolletni absolwent szkoły zawodowej (lub uczeń technikum), a w związku z tym jego zainteresowania są całkiem inne niż starszych kolegów. W dyskusji (w KF ZMS) doszliśmy do szerszego chyba wniosku, że należy nastawić się pod kątem dwudziestolatków, którzy różnią się od pokolenia z początków budowy Nowej Huty zarówno zainteresowaniami, uśposobieniem jak i zewnętrznym wyglądem.

Określone zadanie spełnia też dział Dziecięcy Dom Kultury. Czego tu się nie robi i uczy? Wystarczy zaglądnąć w jakieś popołudnie, by przekonać się o wielkiej różnorodności form stosowanych przez ten dział. Dzieci uczą się nie tylko języków obcych (nawiasem mówiąc nauka języków w Domu Kultury, to obrzynki rozdział pracy oświatowej), ale także prowadzi się tu dla nich pracownie szklarskie, gabinet biologiczny (z własnym mikroskopijnym ZOO), gabinet fizyko-chemiczny, zespoły teatralne (w ubiegłym roku zdobyły pod kierunkiem C. Sułkowskiej pierwszą nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki), dalej Ognisko Plastyczne, zespoły choralne itp.

Nie więc dziwnego, że korzysta z tego Ogniska około 1000 dzieci. Budynek „peka” od dziecięcego gwaru, który codziennie wypełnia wszystkie zakamarki. Przedłużeniem pracy wśród dzieci jest Teatrzyk Lalek na Osiedlu Górall, który przygotowuje obecnie nową premierę dla najmłodszych miłośników teatru.

Na koniec zostawiłem sprawę dyskusyjną, którą jednak warto zasygnalizować. Myślę tu o wzrastającej konkurencji telewizji, która na terenie Nowej Huty rozwija się w niezwykle szybkim tempie.

Fakt ten zmusza nas do szukania takich form pracy, które by o ile nie zwyciężały w konkurencji z telewizją to przynajmniej ją uzupełniały. Zresztą czy się chce, czy się nie chce XI MUZA będzie stanowić decydujący czynnik (obok prasy) w oddziaływaniu na społeczeństwo. Problem ten w Nowej Hucie nabiera szczególnego zabarwienia i dlatego Dom Kultury musi dostosowywać swoją pracę do aktualnych wymagań i być barometrem określającym zainteresowania załogi Kombinatu i mieszkańców Nowej Huty.

MGR JAN ŻABICKI
KIEROWNIK DOMU KULTURY HIL



Mistrzowie Polski na ringu w Nowej Hucie

Najbliższa niedziela przynosi nam najważniejsze spotkanie o mistrzostwo I ligi bokserkiej. Na ringu w hali sportowo-widowskiej — zmierzą się dwaj najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrza Polski: Legia Warszawa (ubiegłoroczny mistrz Polski) i Hutnik (wicemistrz).

Trener bokserów Hutnika — Eronisław Olejniczak, z którym rozmawiamy o przygotowaniach drużyny, jest „dobrym myśli”. — Legia, to zespół dobrze wyszkolony, holdujący boksowi technicznemu, i dlatego bardziej nam odpowiada niż drużyna, której głównym atrybutem jest siła fizyczna. Na niedzielne spotkanie wystawiamy najsilniejszy zespół, jakim w tej chwili dysponujemy. Między innymi po raz pierwszy w I-ligowym meczu barw naszych będzie bronił Drućis. Jego pojedynek z Czapko będzie z całą pewnością należał do najciekawszych w tym, w całości bardzo atrakcyjnym, meczu. Drućis, którego „próbny galop”

z Burzyńskim (w ramach meczu o mistrzostwo ligi okręgowej) wypadł zupełnie dobrze, przygotowywał się do walki z Czapko bardzo starannie.

Równie atrakcyjnie zapowiada się walka w wadze koguciej między Karysiem i Żydaczkiem. W ubiegłym roku Karys wygrał z Żydaczkiem w Nowej Hucie w sposób bezapelacyjny, natomiast w Warszawie przegrał minimalnie, po wyrównanym pojedynku. Interesująco zapowiada się również występ Dudczaka, Czeglarczyka, Rosińskiego, Słowakiewicza, Jedrzejewskiego, a ze strony Legii — Grudnia, mistrza Polski Szczępańskiego, Kaczyńskiego, Siody, E. Dampca.

Przy tak wyrównanej stawce — jaką reprezentują obie drużyny — nielato oczywiście typować wynik. Wiele będzie — rzecz jasna — zależało od dyspozycji poszczególnych zawodników, jak również od właściwego zestawienia drużyny.

TURNIEJ JUNIORÓW

Przed meczem Hutnik — Legia odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej turniej juniorów z udziałem zawodników klubów Krakowa i województwa.

BOKSERZY JADĄ DO NRD

Prawie bezpośrednio po meczu z Legią, w najbliższą środę 28 bm, pięścizna Hutnika wyjeżdża na dwa spotkania do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przeciwnikiem pięścizny nowohuckich będzie drużyna mistrza NRD SC Traktor Schwerin. Mecz odbędzie się w Schwerinie i w Magdeburgu.

Dwóch szachistów Hutnika w finale

Przez dwa tygodnie w sali Hutnika odbywały się półfinały indywidualnych mistrzostw Polski w szachach. Zawody wywołały duże zainteresowanie — prasa codzienna i radio systematycznie informowały o wynikach, na sali gromadziła się codziennie spora grupa kibiców, którzy pilnie śledzili przebieg najciekawszych partii.



O krótką ocenę mistrzostw prosimy wiceprzewodniczącego Krakowskiego Okręgowego Związku Szachowego — prezesa sekcji szachowej Hutnika, Bolesława Mamonia, — który spełniał funkcję kierownika zawodów.

— Od pierwszych dni zana-

czyła się wyraźnie przewaga pierwszej trójki: Bednarskiego (Hutnika), Sławy (KKSz) i Tarnowskiego (Iuvenia). Reprezentant Hutnika sprawił miłą niespodziankę, wygrywając ze Sławą i remisując z Tarnowskim. Były to zresztą jedne z najciekawszych partii turnieju. Partia Bednarski — Tarnowski trwała ponad 11 godzin i była dwukrotnie odłożona.

W tej chwili sekcja szachowa Hutnika liczy ponad 100 członków, w tym około 40 wyczynowców. Poważny problem stanowiłby szupłość pomieszczenia, którym dysponują szachiste. Zawodnicy i drużyny przygotowują się obecnie do rozrywki o wejście do I ligi. Hutnik dysponuje w tej chwili silnym zespołem. Dowodem tego może być fakt, że na najbliższe międzyokręgowe zawody ze Śląskiem, do reprezentacji Krakowa powołano aż czterech zawodników Hutnika: Bednarskiego, Porebskiego, Gąsiorowskiego i Tkacza.

Na początku przyszłego roku odbędzie się finał indywidualnych mistrzostw Polski, w których startować będzie dwóch szachistów Hutnika: — Bednarski, który zajął drugie miejsce w półfinałach (do finału kwalifikuje się trzech pierwszych) i Porebski, który mistrz okręgu krakowskiego.

DWA MECZ SPARTA — AZS AWF

Rozgrywki I ligi koszykówki stają się coraz ciekawsze. W Nowej Hucie odbędzie się dwa atrakcyjne spotkania, w których Sparta zmierzy się z zespołami warszawskiego AZS AWF i LKS Łódź.

Mecz z AZS AWF odbędzie się dziś (sobota 24 listopada), a z LKS w niedzielę. Początek obu meczów o godz. 19.

Spadł pierwszy śnieg

Z radością przeczytali entuzjastki zimowych sportów, informacje o pierwszych opadach śniegu w górach. I choć halny wiatr z deszczem wkrótce przeszkodził w rozpoczęciu sezonu „białego szaleństwa” — zima stoi już u bram. Ważne to jest stwierdzenie, ponieważ nie chcemy dać się zaskoczyć — jak to czasem się zdarza. Nie tylko huta będzie lepiej przygotowana do pracy w warunkach zimowych, ale również i pracownicy będą mieli zapewnione lepsze warunki wypoczynku po pracy w podgórskim, pięknym krajobrazie. Siowem, już zimą wcielamy w czyn hasło „z hal hutniczych na górskie hale”.

Troszczyć się o to będzie Oddział PTTK, przy pomocy organizacji związkowej i dyrekcji huty. W najbliższych dniach zostanie załatwiona baza kwaterekowa w rejonie Zakopanego, na ok. 40-50 miejsc, umożliwiająca przeprowadzenie przez okres 4 miesięcy kilkudniowych kursów narciarskich. Oczywiście korzystać z niej będą przede wszystkim entuzjastki nart a nie kandydaci na wycieczki do „Watry” czy „Orbisu”.

Powiększony tabor autokarów huty (niebawem i Oddział PTTK — wg zapewnienia Zarządu Gł. — otrzyma własne wozy) będziemy wykorzy-

stywać w dni wolne od pracy dla szkolenia początkujących i zaawansowanych w jeździe i — nawet latach — narciarzy, podczas całonocnych wycieczek. Do tych zamierzeń należy włączyć specjalnie organizowane zajęcia w sali gimnastycznej, rozpoczynane obecnie, przeznaczone dla wzmocnienia kończyn i serc narciarskich, a przez to... zaoszczędzenia potem gipsu na opatrunki i dni pracy dla leczenia kontuzji. Wreszcie kilkadziesiąt skierowań na wczesny FWP, których głównym punktem programu jest nauka jazdy na nartach i nowa wypożyczalnia nart PTTK — oto „drugą front” przygotowań do zimy.

Jeśli oczekiwania nas nie zawiada, to 2-dniowe zimowe Igrzyska Sportowe załogi huty (w ramach X Spartakiady), projektowane pod koniec I kwartału 1963 r. w rejonie podgórskim, staną się areną zmagania na śniegu — wprawdzie ustępująca nieco FIS-owi, ale z pewnością bez precedensu w dotychczasowej historii Kombinatu. Bliższymi informacjami służy wszystkim zainteresowanym. Oddział PTTK — tel. 42-85, bud. „S” parter k. pościerni.

UCZYMY SIĘ PŁYWAĆ

Ognisko TKKF kontynuuje w grudniu kursy pływania dla początkujących i zaawansowanych na pływalni w Domu Sportu TS „Wisła” w Krakowie. Rozpocznie następnego kursu w dniu 5 grudnia — oplatą za kurs 30 zł. Informacje i zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska — Bud. „S” klatka B. I p. tel. 43-37. A więc nie zwlekaj — czekamy na Twe zgłoszenie. Pływanie — to najzdrowszy wypoczynek po pracy!

Nasz felieton

MOTOROWA STAJNIA AUGIASZA

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Pan pozwoli, że zwrócę uwagę na fakt rozpoczęcia się prawdziwej jesieni. Mij deszcz, liście opadły, a bociany dawno odleciały — mamy spokój aż do wiosny w zakresie ich działalności; zaczęły się natomiast inne kłopoty. Ostatnio dużo osób denerwuje się o swój skromny wynik oszczędzania zmateriałizowany w postaci motocykli.

Ci, którzy kiedyś projektowali Nową Hutę zapomnieli o motocyklowych garażach, nadmiarem za to szafowali pomieszczeniami na śmietniki, wózki, pralnie itp. Odnosnie władze nie podjęły decyzji przekwalifikowania owych kamer. Wypuszczono wprawdzie w 1956 r. kilka przydziałów na motocyklowe garsoniery, ale decyzje te opatrzone dziwnym zastrzeżeniem, że na każde żądanie należy natychmiast opróżnić zajmowany lokal. W następnych latach odbierano użytkownikom nawet nieliczne garaże osiedlowe oficjalnie do tego celu przeznaczone, a ukoronowaniem tej akcji była adaptacja Hali Garaży do celów sportowo-widowiskowych.

Czy można dziwić się, że zapanował rozgardiasz? Entuzjazi motoryzacji adaptowali wszelakie zsypana śmieci, administracje domów legalizowały owe akty rozpoczynając umowy najmu, a bezradny dzielnicowy architekt występował w charakterze domowej kurki usiłującej zabronić rażącego pływania wyhodowanym przez siebie kaczącem. Społeczeństwo podzieliło się na dwa obozy: tych przy telewizorach i tych za kierownicą. Ci pierwsi wypisywali sążyste protesty na widok budowanych za oknami prywatnych garaży, natomiast drudzy stukali się znacząco w czoło.

Pan wybaczy, Panie Redaktorze osobistą dygresję, ale gdy słyszę motoryzacyjne spory przypomina mi się wstrząsająca scena z pierwszych dni tragicznego września: wojskowy samochód sanitarny, nieprzytomny kierowca raniony w czasie nalotu, wewnątrz dogoryjący żołnierz. Wokół tłum bezradnych ludzi i histeryczne wołania o kogośkolwiek, kto umiałby prowadzić wóz. Nie było takiego...

W październiku administracje domów rozesały jednorozmiarowe pisma do 190 motocyklistów w kilku osiedlach: „...wzywa się Obywatela do zaopatrzenia się w gaśnicę pianową na koszt własny i zainstalowania jej w pomieszczeniu, w którym Obywatel przechowuje motor. Termin 15. XI.

Jednocześnie kierownictwo Administracji przypomina o sposobie garażowania, a to że „nie wolno dokonywać w pomieszczeniu jakichkolwiek napraw, przetrzymywać naczyń z benzyną, palić papierosów, wszelkie używać ognia otwartego wewnątrz. Termin wykonania natychmiastowy. Ponadto powiadamia się Obywatela, że zgodnie z zarządzeniem pokontrolnym Krakowskiej Straży Pożarnej oraz uchwałą Prezydium DRN Nowa Huta pomieszczenia zajmowane na garaż przez Obywatela musi być opuszczone do 30. XII. 1962 r.”.

Do pierwszej części pisma nikt nie może mieć zastrzeżeń. GAŚNICE trzeba NATYCHMIAST ZAINSTALOWAĆ. Można je kupić na ul. Floriańskiej po około 300 zł. Druga część pisma jest także w całej pełni słuszna. ZALECENIE STRAŻY POŻARNEJ NIE WOLNO LEKCEWAŻYĆ. Ale trzecia część jest wyrażnym nieporozumieniem.

Poszedłem po nitkę: Administracje wsiły pisma na polecenie DZBM, ten z kolei rozesał dyrektywy zgodnie z

treścią pisma Straży Pożarnej. Straż Pożarna... i tu się nitka urywa. Straż powołuje się na uchwałę Prezydium DRN. Jest to nieuzasadnione, bo jak autorytatywnie oświadczył kierownik Wydz. Org. Praw. DRN — takiej uchwały nie było.

Owszem 29. 6. odbyła się narada w sprawie garażowania motocykli, ale 1-o narada nie była posiedzeniem Prezydium DRN, a 2-o dotyczyła tylko osiedla Centrum „A”.

Owszem, ustalono termin opróżnienia pomieszczenia w os. Centrum „A” na 31. XII., ale z wyraźnym zastrzeżeniem wniesionym przez z-cę przew. DRN mgr Z. Meliszka b. pozytywnie ustosunkowanego do trudności przeżywanymi przez motocyklistów, że na uzasadnioną prośbę użytkownika termin może ulec przedłużeniu.

Straż Pożarna od dawna cieszy się ogromną sympatią społeczeństwa, nie ma powodu, żeby tę sympatię nadwerżęła.

Nie ma w tym nic dziwnego, że w jesieni panuje tłok w tramwajach — muszą one przewieźć dodatkowo w Nowej Hucie:

5 tysięcy rowerzystów, 3,5 tysiąca motocyklistów, którzy odstawiają swe pojazdy do tzw. garaży.

Tę sprawę trzeba uregulować. Proponuję zweryfikowanie istniejącego stanu i wydanie pełnoprawnych przydziałów.

Stanowczo lepiej kierować energią i pieniądze społeczeństwa w stronę szlachetnego hobby motoryzacyjnego, niż oglądać np. w każdy dzień wpiat walające się w okolicy knajpy „Zachęta”, po bramach i rynsztokach półmartwe ciała pijaków zatrutych winem.

Ale to już inna sprawa — którą przy okazji polecam uwadze MO i NZG.

JERZY OLCZYK

Na wiosnę będzie bardziej zielono

Akcja porządkowa na Wzgórzach Krzeszawickich prowadzona przez Zarząd Zieleni Miejski została już zakończona. Zniwielano teren o powierzchni 3,7 ha, zaszadzone ok. 160 drzew i 1500 krzewów. Obecnie trwają prace przy sadzeniu drzew na terenie dzielnicy w Os. Uroczym, Stalowym i Na Skarpie.

Nasza dzielnica otrzymała 600 nowych drzew, chociaż potrzeby

GT MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Nasi racjonalizatorzy wysyłają swoje prace na wystawę w stolicy

Właściwie to nie prace, bo trudno na przykład wysłać na wystawę jakąś rynnę, czy urządzenie wielkopięcowe usprawnione przez racjonalizatorów, lecz modele usprawnień i zdjęcia. Prace wysyłane są na wystawę osiągnięć młodych racjonalizatorów organizowaną przez KC ZMS w grudniu — w Pałacu Kultury i Nauki. Koło Młodych Wynalazców HiL przedstawia w Warszawie 7 wniosków.

Przed otwarciem wystawy odbędzie się narada twórców - racjonalizatorów, na której omówiona zostanie dotychczasowa działalność w zakresie wynalazczości i racjonalizacji. W przygotowaniu materiałów i eksponatów na wystawę pomogli znacznie członkowie Koła Młodych Inżynierów HiL. Szkoda, że niektórzy racjonalizatorzy (np. tow. J. Grzegorzczak) nie dostarczyli opisu do wniosków, mimo wykonania zdjęć. To oczywiście uniemożliwiło wysłanie większej ilości eksponatów na Centralną Wystawę.

Młodzieżowa załoga VI martenowa wykonała swoje zobowiązania

Już ponad dwa lata piec martenowski nr VI obsługiwany jest przez młodzieżową brygadę. W ubiegłym roku załoga podjęła zobowiązanie produkcyjne, które niestety z przyczyn od siebie niezależnych wykonała zaledwie w 30- paru proc. Wkroczone więc w 1962 rok z pewną zaległością. Mimo to w lutym podjęto zobowiązanie: wyprodukowania 7 tysięcy ton stali ponad zadania roczne. Postanowienie bardzo ambitne i mobilizujące. Zabrano się solidnie do roboty, stale usuwa się mankamenty w organizacji pracy, dba o prawidłowe

przekazywanie pieca następnej zmianie i o wysoką jakość stali. Dzięki tej niezwykłej mobilizacji zobowiązanie wykonane zostało z końcem października. W tej chwili pracuje się już nadwyżkę, która do końca roku przyniesie dodatkowo około 2 tys. ton stali.

Trzeba więc pogratulować młodzieżowym brygadam i życzyć im podobnych sukcesów w przyszłości. Gdyby tak pracowała cała załoga, nie mielibyśmy powodów do narzekania na nierytmiczne i niepełne wykonywanie planów produkcyjnych.

WSA i frekwencja

Wprawdzie za wcześniej jeszcze na półmetkowe podsumowanie pracy Wieczorowej Szkoły Aktywu prowadzonej

przez KF ZMS w Ognisku Młodych, niemniej można już poczynić kilka uwag, a przede wszystkim poinformować o programie WSA.

Grupa liczy 46 słuchaczy. Są to przeważnie młodzi aktywiści, w tym kilku sekretarzy grup działania ZMS. Na program składają się 3 cykle wykładów: „Kraje i narody” (ilustrowane filmem), „Ustawodawstwo pracy” i trzeci „Kultura pracy organizacyjnej” — prowadzony przez członków sekretariatu i doświadczonych działaczy ZMS-owskich. Raz w miesiącu omawia się na WSA aktualną sytuację międzynarodową.

Jednakże WSA — nie ogranicza się — tylko do ustalonego szkolenia. Ostatnio 3 6-osobowe zespoły słuchaczy przystąpiły do turnieju czytelniczego. Przygotowują się do eliminacji i liczą na sukcesy w tym ciekawym konkursie.

Niestety nie najlepiej jest z frekwencją na zajęciach i wykładach. Waha się ona w granicach 60 — 70 procent, co oczywiście nie może zadowolić kierownictwa WSA, a tym bardziej kierownictwa fabrycznej organizacji. Warto przypomnieć niedyscyplinowanym słuchaczom, że podpisali deklarację zobowiązując się do systematycznego uczeszczenia na zajęcia. A przecież deklaracja zobowiązuje — w pierwszym rzędzie tych, którzy ją podpisywali. Sprawy powinni zainteresować się również sekretarze komitetów zakładowych, gdyż idzie o to, by słuchacze wynieśli jak największą korzyść z WSA, by dobrze przygotowali się do pracy w grupach działania.

ARCHEOLOGIA ZDOBYWA... STALOWNIKÓW

Nie przypadkowo piszemy po raz drugi o Stalowni. Naktęliśmy się tu bowiem na interesujący eksperyment, — który świadczy o zrywaniu ze sztampą i szukaniu dróg ożywienia pracy ZMS-owskiej w tym wydziale. Wprowadza

PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJ C PRĄD W MIESZKANIU PRZYZYNIĄ SIĘ DO USPRAWNIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ.

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

Artystyczny balagan

Nie wiele atrakcji mają ulice Nowej Huty w niedzielne, chłodne przedpołudnie jesienne. Pozamykane sklepy, więcej niż skromne wystawy sklepowe. Niespodziankę sprawi jedynie w dniu 18 bm. sklep CPLIA przy Placu Centralnym. Niestety bardzo niemiła. Przez szybę wystawową widać było nieprawdopodobny balagan panujący w sklepie. Na podłodze porozkładano przedmioty, które zwykle umieszcza się na półkach, na stolikach w oknie wystawowym stały dwie szklanki po wypitej herbatce. Zapewne remanent przerwany do poniedziałku.

Rozumiemy, że trudno porządkować sklep w trakcie remanentu, a także wypicie szklanki herbaty w czasie długiej pracy nie jest niczym

się tu mianowicie na zebrania (miesięczne) grup — cykl wykładów z archeologii. Komitet Zakładowy nawiązał kontakt z Muzeum Archeologicznym w Krakowie, którego pracownicy (naukowi) prowadzić będą poszczególne zajęcia. Tematy są dość frapujące i odbiegają całkowicie od dotychczasowych form pracy szkoleniowej. Pierwszy temat brzmi: „Tajemnice piramid Ameryki środkowej”, — drugi „Ziemia Iraku odkrywa prawdę o potopie” i trzeci „Przekleństwo Faraona”.

Eksperyment dość śmiały. Zdaniem sekretarza KZ tow. Lewandowskiego, sprawy te z pewnością zainteresują członków grup. Jak to uatrakcyjnienie zda egzamin, przekonamy się po przeprowadzeniu pogadanek w pięciu grupach już w grudniu. Należy dodać, że prelegenci z Muzeum prowadzić będą zajęcia bezpłatnie — w ramach pracy społecznej.

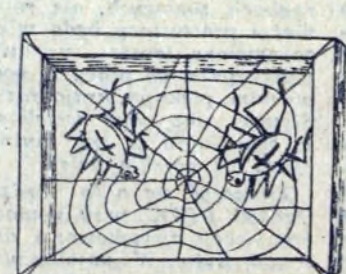
Zainteresowanie archeologią nie kończy się na zaplanowaniu kilku odczytów. Zamierza się zorganizować (m. innymi) kółko miłośników archeologii, które rozwinię szerszą działalność w Ognisku Młodych ZMS.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY:

- 24 bm. godz. 20.00: Zabawa taneczna;
- 25 bm. godz. 18.00: Wieczorek taneczny;
- 26 bm. godz. 18.00: (świetlica DMH) Pogadanka z cyklu — „Prawo dla wszystkich”;
- 27 bm. godz. 19.00: Spotkanie z kompozytorem filmowym A. Weleńskim na temat muzyki filmowej;
- 29 bm. godz. 19.00: Zebranie Rady Dzielnic;
- 30 bm. godz. 15.30: Aktualna sytuacja międzynarodowa — prelekcja dla słuchaczy WSA; godz. 19.30: Audycja muzyczna — Ze świata jazzu.



Gabloty z... wspomnieniami



W wielu wydziałach produkcyjnych huty, przy dużym nakładzie pracy — wykonano olbrzymie gabloty informacyjne. Nie wszystkie spełniają jednak swoje przeznaczenie. Do takich zaliczamy gablotę organizacji partyjnej i ZMS, umieszczoną w hollu budynku administracji Wydziału Blach Gorących. Zamiast aktualnych informacji i komuni-

katów, wiszą w niej wyblakłe wykazy wniosków, zgłoszonych w okresie przygotowań do Konferencji Gospodarczej. Nie lepiej wygląda tu gablota komórki postępu i racjonalizacji, która miała na celu popularyzację wynalazczości, poprzez zamieszczanie cenniejszych wniosków i nowatorskich usprawnień oraz informowanie pracowników o ich realizacji. Jakby na przykład swym założeniom stanęła w czasie i do tej pory prezentuje kilka dawno już przeterminowanych wniosków racjonalizatorskich m. in. z 1959 i 1960 r.

Zaniedbana jest również gablota Komisji Turystyki i Wypoczynku ZMS i koła PTK Walcowni Blach Zimnych.

Najwyższy czas aby ich opiekunowie ocknęli się z długiego snu i doprowadzili zaniedbane gabloty do porządku.

Trzeba sprawdzać

Do naszej huty codziennie przybywają setki ton różnego rodzaju surowców, części zamiennych i sprzętu technicznego. Ponieważ zdarzają się wypadki nadsyłania wybrakowanych materiałów i urządzeń, należy dokładnie sprawdzać przy odbiorze jakość dostaw. Jednak nie zawsze się tego przestrzega. Np. w materiałach dostarczonych w



dniu 10 października br. z Ostrowia Wielkopolskiego do magazynu wydziału W-93 brakowało 103 sztuk kolemek i nakrętek do precyzyjnych urządzeń. Protokół ich dostawy podpisał na polecenie głównego dyspozytora nie upoważniony do tego pracownik magazynu.

Podobny wypadek, że świadczący o organizacji pracy miał miejsce 6 bm. Do magazynu dostarczono cztery samochody śrub i nakrętek, które wyładowano na rampie, pozostawiając przez kilka dni bez żadnego dozoru.

Meto troski poświęcają też racjonalnej gospodarce, konwojenci wydz. W-93. Np. 25 października br. w czasie transportu 30 umywalk z Krakowa zniszczono aż 4 sztuki. Takich przykładów można przytoczyć wiele. Dlatego też odpowiedzialni za to pracownicy Działu Zaopatrzenia winni jak najszybciej zapobiec marnotrawstwu cennych materiałów, sprowadzanych do huty.

zdrożnym. Jednak trzeba było wyjątkowo tym razem zasłonić okno wystawowe. Balagan widoczny przez szybę wywołał różne uwagi i przypuszczenia ludzi przywykłych oglądać w niedzielne przedpołudnia zwykle ładną ekspozycję sklepu CPLIA. Ktoś nawet zastanawiał się czy do sklepu tego nie dokonano włamania w nocy. Przechodniów zatroskanych o losy cepelewskich skarbów uspokoił jednak fakt, że włamywacze na ogół nie piją herbaty w czasie swoich występów.

Co czytać w niedzielę?

Wszystkim wiadomo, że miejscem bodaj najczęściej odwiedzanym w Nowej Hucie jest Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Centralnym. Sprawa to nie tylko dobre zaopatrzenie w pisma oraz ich sprzedaż na miejscu i przyzwolita czarna kawa, lecz także piękny lokal z powodzeniem konkurujący estetyką urządzenia z krakowską, a nawet warszawskimi placówkami KMPiK. To dobrze, to nas cieszy.

Tym bardziej jednak brak Klubu w godzinach, w których jest on zamknięty, jak np. w niedzielne przedpołudnie (otwiera się go dopiero o godz. 15-tej). Każdy rozumie, że personel musi wypocząć po całonocnej pracy. Czy jednak powiększenie zespołu KMPiK na tyle, by można otwierać lokal Klubu także od godz. 11-tej rano w niedzielę nie byłoby słusze? Dla wszystkich tych, którym nie wystarczy czarna kawa w „Krasnoludku” i którzy chętnie przeczytaliby coś ciekawego w dniu wolnym od pracy, zwłaszcza teraz, gdy skończyły się wycieczki, plaża, słowem kontakty z naturą. Poddaje pod rozważę, bo godziny przedpołudniowe w dni świąteczne są szczególnie nie wykorzystywane w Nowej Hucie przez tak zw. „kulturę”. Po prostu nie ma żadnych imprez kulturalnych i nie zostaje nic innego jak jechać do Krakowa, jeśli się ma szersze zainteresowania od tych, które może zaspokoić „Krasnoludek”. (ik)

POGODA

W piątek w nocy rozpadł się po raz pierwszy tej jesieni nad Nową Huta śnieg. Rano ziemia pokryta była już 5-centymetrową warstwą białego puchu. Ponieważ jednak temperatura nie spadła poniżej 0 st., śnieg w mieście w ciągu dnia topniał i zamieniał się pod kołami pojazdów i stopami przechodniów w brudną maź. Po przejściu frontu chłodnego, z którym przyszły opady śniegu, od zachodu rozbudowywał się klin wyżu azorskiego, dążąc do połączenia się z wyżem, skandynawskim. W tej sytuacji opady szybko ustają, wystąpią przejaśnienia i, rozpozgodzenia przy temperaturze w granicach od 0 do 3 st. W nocy należy się spodziewać pierwszych poważniejszych przymrozków. Ochlodzenie jest jednak przejściowe, po kilku dniach zrobi się znowu ciepło. W Tatrach i Zakopanem opady śniegu były bardzo obfite.

PROMYK

Ponad 5.200 izb mieszkalnych w Nowej Hucie będzie oddanych w przyszłym roku

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN omawiano sprawy budownictwa na terenie naszej dzielnicy. Ważnym zagadnieniem w tej dziedzinie jest konieczność ograniczenia działalności PBM do terenów Nowej Huty. Jak poinformował dyr. K. Morawski, wniosek ten jest możliwy do prawie pełnego zrealizowania dopiero w przyszłym roku. M. in. poruszono również problem kompleksowego oddawania budynków. Niestety PBM nie może nadążyć z tymkwalen-tem ze względu na brak poten-

cjału i za małą flotę rusztowań, dołoży jednak wszelkich starań, aby w przyszłości bloki oddawane były wraz z elewacjami.

Dużą trudność dla PBM stanowi brak własnego biurowca. Problem ten ostatecznie rozwiązany zostanie dopiero za dwa lata, kiedy przedsiębiorstwo przeniesie się do nowoczesnego budynku w Bieńczycach. Omówiono też sprawę realizacji planu budownictwa, która przebiega zadawalająco. W okresie trzech kwartałów na terenie

w 105,1 proc., pomyślnie przebiega też wykonawstwo zamierzeń w IV kwartale br.

W 1963 roku planuje się oddanie wielu obiektów na Wzgórzach Krzesławickich, na osiedlu Kolorowym. Tak więc w przyszłym roku na terenie Nowej Huty planuje się oddanie 5202 izb o łącznej kubaturze 328.578 m sześć. Z budownictwa tak zw. socjalnego w przyszłym roku nasza dzielnica otrzyma 2 przedszkola, żłobek i przychodnię rejonową na Wzgórzach Krzesławickich, 2 pawilony handlowe, piekarnię, reduktorię gazu i stację trafo w Bieńczycach. W osiedlu Kolorowym powstanie przychodnia rejonowa, przedszkole i pawilon handlowy, w osiedlu Szkolnym warsztaty CUSZ i stacja trafo na osiedlach G1 i G2. PBM zawnioskowało do przyjęcia w r. 1963 ponad 6 tys. izb w stanach surowych na następujących osiedlach: G-1, G-2, Bieńczycach E, Wzgórzach Krzesławickich i osiedlu Kolorowym jak również szereg obiektów socjalno-usługowych w stanie surowym. (bs)

dzieży na terenie Nowej Huty, ze względu na dużą liczbę dzieci tzw. trudnych i nie mających dostatecznej opieki ze strony rodziców czy opiekunów.

*

Wiele interesujących zagadnień poruszali mieszkańcy osiedla Teatralnego na spotkaniu z radnymi. W dyskusji znalazły miejsce problemy socjalno-bytowe, m. in. wspólnych kuchni w hotelach rodzinnych, dewastowania zieleni i urządzeń osiedlowych przez dzieci. Mieszkańcy os. Teatralnego zwrócili się z prośbą do organów MO o ściślejszy kontakt z osiedlem przez dokonywanie częstszych kontroli, oraz do wydziału Gospodarki Komunalnej o zapewnienie przydziału takich materiałów jak: płyty, piasek, cement itp. potrzebnych do uporządkowania osiedla i urządzenia ogródka jordanowskiego. Również Wydział Oświaty powinien tu przyjść z pomocą.

Niezwykle ważną sprawą jest brak własnej świetlicy. W tym celu postanowiono, aby Wydział Organizacji Prawny wystąpił z wnioskiem do RN m. Krakowa o pozwolenie na wspólne użytkowanie świetlicy WKR. Wydział ten powinien również postarać się o wytypowanie opiekuna osiedlowego spośród nowohuckich przedsiębiorstw.

(bs)

Godzina 22-ga. W oknach bloków dogasają światła. W klatce schodowej jednego z nich dwoje dzieci, poniżej 12 lat od dłuższego czasu wyprawia harce. Gonią się i tupią po schodach, od parteru po czwarte piętro, z krzykiem wybiegają na ulicę. Kręca się tam i z powrotem. Któryś z lokatorów zwraca im uwagę przez okno. Prze-

okien patrzy na to dorośli, wśród nich na pewno i rodzice, ale nie reagują, nie zwracają dzieciom uwagi, nie dostrzegają groźnego im niebezpieczeństwa. Zabawa kończy się przed 22-gą. Tym razem na szczęście bez wypadku. Powoli, jakby to było samo polowanie, dzieci rozchodzą się do domów.

„Bachus”. Tuż przed nocą, przed samym zamknięciem, Pijackie niedobitki ociągają się z wyjściem. Śmiechy, przekleństwa. Któryś z nich spada ze stołka. Wszyscy patrzą w jego stronę. Z ubikacji wybiega dziecko z pozostawionymi po wodce i winie fiolkami. Pięć fiolków. Jutro będzie 5 złotych. I jeszcze na pewno coś się znajdzie. Trzeba tylko odczekać do późnej nocy. Czekać, napatrzyło się pijokom, nasłuchało przekleństw. I cóż z tego? Nikt go nie zauważył. Rodzice? Oboje siedzą spokojnie w domu, szczęśliwi, że nikt nie szumi im nad głową. Dlatego chłopiec może wrócić kiedy chce, byle tylko przed zamknięciem bramy.

Sam obserwowałem wszystkie opisane wypadki. Za każdym razem powracało natrętnie to samo pytanie — gdzie rodzice? Gdzie ich troska o dzieci, o podstawowe rygory wychowawcze? I czy tylko rodzice są winni? A przechodnie, sąsiedzi?

Nocą często spotykamy dzieci. Trudno je nazwać inaczej jak „dzieci ulicy”. Ale jak określić ich rodziców?

JERZY SUBERLAK

PROBLEM TYGODNIA

drzeźnią ją go głośniejszym wrzaskiem i uciekają za węgiel bloku. Przez chwilę panuje cisza, potem wrzask i gonienie zaczyna się od nowa. Dopiero po 23-ej zbiega po schodach matka i głośnie „chodźcie do domu” przywraca lokatorom upragniony spokój. Widać, że była u znajomych i nic nie słyszała... Po prostu „upadła na chwilę” do znajomych i zapomniała o dzieciach, o tym, że już dawno powinny spać.

Inny obrazek. Na skrawku zieleni przed blokiem grupa dzieci tuż po zapadnięciu zmroku rozpala ogniska, jedno, drugie, potem trzecie. Znoszą do ognia wyrzeczane ze śmietnika papiery, odlamane z wiatrych drzewek gałęzie. Wreszcie znużone staniem nad ogniem rozpoczynają gonitwę z płonącymi w rekach papierami, wymachują sobie nimi przed oczyma, wyrzucają je w górę, urzeszczając przy tym na całe osiedle. Z niektórych

Ze spotkania z radnymi

Trzeba otwierać sklepy cukiernicze w dni świąteczne * uporządkować Lasek Mogiński

W najbliższych dniach odbędzie się jeszcze kilka ostatnich spotkań mieszkańców Nowej Huty z radnymi. W dniu 26 bm. w szkole nr 84 odbędzie się zebranie dla mieszkańców os. Szkolnego, 27 bm. w świetlicy na os. Młodości — dla osiedli: Na Skarpie i Młodości. Spotkanie z radnymi na os. Na Wzgórzach Krzesławickich planowane jest w dniu 28 bm. w tutejszej szkole, na os. Stalowym w świetlicy TPD w dn. 29 bm., dla mieszkańców Centrum - A i os. Kolorowego —

dn. 30 bm. w klubie osiedlowym „Wersalik”.

Ostatnie spotkanie przewidziane jest na dzień 3. XII, w szkole Nr 82 dla osiedli: Zielonego i Sportowego.

Przypominamy, że początek wszystkich zebrań — godz. 18.

W spotkaniu mieszkańców z radnymi M. Krawa, L. Litewka, B. Chmielewskim, A. Bzukatą oraz przedstawicielem Prezydium DRN A. Tokarzem i przedstawicielem Dzielniczego Komitetu F.J.N. J. Sajbochem, mieszkańcy osiedli Szklane Domy i Centrum — B wysunęli wiele życzeń.

Postulowali m. in. rozbudowę sieci drobnodetalicznej na budowlach HIL, spowodowanie otwarcia sklepów cukierniczych w dni świąteczne. Wysunęto wniosek, aby jak najszybciej uporządkować osiedle Centrum — B. Istnieje również potrzeba uporządkowania i otoczenia większą opieką Lasku Mogińskiego. W dyskusji poruszono także konieczność powołania pogotowia opiekuńczego dla mło-

GIEKAWOSTKI GASTRONOMICZNE

OGRANICZENIE PODAWANIA ALKOHOLU W „WISLE”

Niejednokrotnie mieszkańcy sąsiadujący z restauracją i barem „Wista” uskarżali się na zakłócanie spokoju nocnego przez pijanych awanturników wychodzących z tych lokali. Aby położyć kres wyburkom, NZG zamierza ograniczyć podawanie napojów alkoholowych w tych placówkach. Prawdopodobnie sprzedaż alkoholu odbywać się będzie tylko do godziny 20-tej. Dalsze ograniczenie będzie obowiązywało w dni wyjazdowe.

Od kilku dni atrakcją „Wisły” jest zainstalowana tam szafa grająca.

WĘGERSKIE POTRAWY W „ARKADII”

Kucharz węgierski Gábor Peci, pracujący stale w Hotelu Geilert w Budapeszcie, przybył do Nowej Huty i w restauracji „Arkadia” przygotowuje potrawy znane w jego kraju. Mistrz kuchni węgierskiej będzie pracował w tym lokalu przez pół roku.

W ramach wymiany doświadczeń, garmazetka z „Arkadii” wyjechała do Budapesztu.

„POD ZEGAREM” SZAFKA GRA W NOWEJ ŚWIETLICY

Od paru dni w pomieszczeniach lokalu „Pod Zegarem” otwarta została świetlica ZMS Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych. Trzeba przyznać, że jest ona urządzona estetycznie. Świetlica strzymała nowe meble, a ciekawą nowością jest szafa grająca.

Poza działalnością rozrywkową ZMS-owcy mogą nabywać na miejscu meczane wyroby garmazetynne i cukiernicze rozmaitych gatunków, z których znany jest bar „Pod Zegarem”. Warto odnotować jeszcze jedną innowację w tym zakładzie, a mianowicie wprowadzenie jednoporzędowej garmazetki w kubkach z tworzywa sztucznego. Zastosowanie kubków ułatwi sprzedaż na potrzeby domowe.

J. STYR

OGLOSZENIA

ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAZOWY NR 3 „WALCOWNIA” PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY im. LENINA UNIEWAŻNIA PRZEPUSTKI WĘSCIA NA KOMBINAT WYDANE NA NASTĘPUJĄCE NAZWISKA I NUMERY: Zbigniew Urbanczyk 1535, Kazimierz Zacharski 1536, Bronisław Woźniak 4429, Stanisław Karasiwicz 4427, Józef Żurek 4430, Józef Catek 4432, Mieczysław Radziszewski 4434, Edward Erchoń 4477, Stanisław Liguziński 4482, Franciszek Samolej 4486, Franciszek Barbara 4500, Eugeniusz Pokroćki 4508, Ryszard Blaszczyk 4513, Tadeusz Liszka 4515, Józef Lapiuch 4522, Jan Cieślak 4543, Wincenty Nowak 4563, Mieczysław Woltański 4568, Kazimierz Baran 4570, Władysław Hyla 4572, Piotr Gawor 4578, Zdzisław Woronkiewicz 4583, Janina Kusnier 4587, Kazimierz Proszowski 4591, Bronisław Podwiłka 4593, Jan Ziemiński 6534, Henryk Misiak 6540, Władysław Ebben 6532, Władysław Stepien 6561, Stanisław Kos 6565, Henryk Rychel 6586, Stanisław Bylica 6588, Jan Mielus 6585, Władysław Fryc 6598, Józef Górka 6601, Marian Paluch 6606, Mieczysław Żurek 6610, Jan Niemiec 6620, Kazimierz Kariski 6625, Jan Świątek 6643, Władysław Tabor 6645, Józef Bojdo 6646, Bronisław Twardowski 6663, Stefan Darmo 6675, Stanisław Korba 6675, Czesław Koba 6682, Jan Kacik 6684, Henryk Marszowski 6689, Józef Buchowicz 6691, Stanisław Kufesa 6693, Tadeusz Zygula 7115, Stanisław Mynak 7116, Franciszek Podmokły 7128, Jan Osada 7141, Franciszek Krzemień 7143, Stanisław Drąwa 7341, Mieczysław Wilrek 7342, Adam Daj 7357, Stanisław Gradzi 7359, Henryk Steiner 7425, Bronisław Musiałek 7559, Jan Tabik 7893, Marian Kurtyka 7897, Ryszard Centkowski 7899, Jan Tokar 8064, Jan Starnach 8065, Zbigniew Kuzma 8070, Zbigniew Lesniowski 8071, Stefan Hyla 8277, Henryk Staworko 8279, Wacław Podsiadło 8284, Stanisław Piuta

8495, Wiesław Duś 8504, Tadeusz Kuchnik 8501, Władysław Piatek 8502, Karol Barabas 8610, Stanisław Pietrzko 8616, Antoni Gryla 8629, Józef Nalepa 8625, Ludwik Bukowiec 8626, Michał Stachon 8638, Kazimierz Orzel 8632, Stanisław Pelczar 8664, Władysław Piatek 8663, Benedykt Kawa 8654, Witold Claston 8660, Adam Kędzióra 8661, Marian Faraćik 8664, Janusz Dacz 8665, Jan Cieślak 8668, Władysław Fryc 8674, Ryszard Blaszczyk 8677, Marian Kopacz 8689, Józef Knapik 8711, Krzysztof Dońcic, Szymon Dermavik 8720, Janusz Placek 8723, Jan Grochowiński 8727, Stanisław Kusek 8728, Piotr Claranek 8729, Józef Nowak 8729, Stanisław Marszewski 8733, Szczepan Chuchro 8735, Botesław

OGLOSZENIA DROBNE

BOGDAN DOMAGAŁA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
STANISŁAW LIPIŃSKI — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie.
WŁADYSŁAW POGORZELSKI — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
WITOLD NOWAK — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.
JACKOWI CHORAŹKIEMU skradziono stałą przepustkę wydaną w HIL.
JERZY PAWŁOWSKI — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
JAN BALAWENDER — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
JULIAN KOTABKA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

Nowak 8743, Mieczysław Krawczyk 8745, Mieczysław Bednarczyk 8746, Donald Przech 8749, Władysław Dubak 8750, Wacław Kurdział 8751, Leszek Stojek 8755, Władysław Derdos 8756, Czesław Gadocha 8759, Stanisław Woźniak 8775, Jan Szczurek 8776, Zbigniew Urbanczyk 8787, Władysław Bukak 8788, Tadeusz Napora 8785, Bronisław Tracz 8801, Józef Mokrzycki 8801, Stanisław Tyrka 9024, Zygmunt Adler 9035, Władysław Pieronkiewicz 9077, Leopold Liszka 9341, Emil Boroń 9346, Józef Owczarek 9248, Stanisław Janisz 9350, Stanisław Zgraja 9568, Stanisław Babińsz 9598, Tadeusz Podsiadło 9897, Adam Plader 9900, Edward Knućki 9917, Władysław Kolodziej 10018, Tadeusz Madej 10019, Henryk Kolton 10020, Teodor Mateja 10677, Bronisław Michnowicz 10678, Leszek Napora 10680, Antoni Olszewski 10681, Jan Zaba 10681, Antoni Kurek 10685, Stanisław Ochałek 10783.

JÓZEFOWI WŁOCHOWI skradziono stałą przepustkę wydaną w HIL.
MIECZYSLAW GICALA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
STANISŁAW GROCHOWINA — zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydaną w kopalni „Niwka” w Sosnowcu.
ZBIGNIEW GAURA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
JÓZEF SIWEK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

REDAKCJA „GŁOSU NOWEJ HUTY”
KUPON
UPOWAŻNIAJĄCY DO ZAKUPU DWÓCH BILETÓW ULGOWYCH W RAMACH DNI FILMU RADZIECKIEGO
KINO „ŚWIATOWID” W NOWEJ HUCIE

GDZIE KIEDY?

KINA:
ŚWIATOWID — godz. 15.45, 18 i 20.15 do 24 bm. „Mężczyźni na wyspie” dram. prod. polskiej, dozwolony od lat 16. Od 25 do 27 bm. „Głos z tamtego świata” — kom. prod. polskiej, od lat 16, dodatek „Ludzie z bazy”. Od 28 do 30 bm. „Złoto” — film panoramiczny prod. polskiej, od lat 15, dodatek „Kochani kooperanci”.
ŚWIATOWID Mała sala — godz. 13, 17 i 19 (Dni Filmu Radzieckiego) od 22 do 25 bm. „Cztery serca” doz. od lat 16. Od 26 do 29 bm. „Kopciuszek” doz. od lat 12. 30 bm. „Stuby kawalerskie”, doz. od lat 14.
SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 do 25 bm. „Jazz, jazz” — prod. ang. dozwolony od lat 16. Dodatek — „Uwaga dzieci”. Od 26 do 30 bm. „Futrany gang” — komedia ang. doz. od lat 12.
SWIT Mała sala — godz. 15, 17 i 19 do 25 bm. „Słaba pięć” — francuski od lat 16. Od 26 do 29 bm. „Albi nie wystarcza” — prod. czeskiej, od lat 18. 30 bm. „Ruda Julka” — prod. franc. od lat 16.
SPINKS — (Dni Filmu Radzieckiego) 24 do 25 bm. „Cichy Don” III s. doz. od lat 16, 25 do 28 bm. „Szaminka do usi” — prod. włoskiej, doz. od lat 18, 29 do 30 bm. „Francuzka i miłość” — prod. franc. doz. od lat 18.
KOŁOROWE — do 25 bm. „Afrykańska królowa” ang. doz. od 12

lat, 27 do 29 bm. „Kwiecień” — prod. polskiej, doz. od lat 16. 30 bm. „Żołnierz i bohater” — prod. NRF, doz. od lat 16.
BALLADYNA — do 25 bm. — „Przygody Tomka Sawyer’a” — prod. USA, od lat 10, 28 do 29 bm. „Główna wygrana” — prod. czeskiej, dozwolony od lat 14.

TEATR LUDOWY

24 bm. godz. 15.30 „Stuby panińskie”, godz. 19.15 „Klatka” i „Kondukt”, 25 bm. godz. 19.15 „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwanca”, 26 bm. godz. 15.00 — „Przygody dzielnego żeglarsza Sind Bada” (przedst. zamknięte), 27 bm. godz. 11.00 „Dziady”, 1. godz. 15.30 „Kuglarz w koronie” (przedstaw. zamknięte), 28 bm. godz. 19.15 „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwanca”, 29 bm. godz. 15.30 „Stuby panińskie” (zamknięte) i godz. 19.15 „Człowiek z gestem”, 30 bm. godz. 19.15 „Dziady”.

TELEWIZJA

Sobota 24 bm. godz. 9.30 „Wszystko dla pań” film prod. fr. — godz. 11.00 Program dla szkół, 16.30 Program dla dzieci i 17.30 Telekonkurs dla starszych dzieci, 18.55 „Przygody Wilhelma Tella”, 19.20 Dziennik, 19.50 „Dobranoc”, 19.55 „Na tropach Lamperta” — program estradowy, 20.00 Ostatnie wiadomości, 20.03: „Wszystko dla pań”.
Niedziela 25 bm. godz. 9.30 Kurs religijny, 10.25 do 11.00 przerwa, — 11.00 Koncert muzyki popularnej, 12.15 Sprawozdanie z meczu bokserkiego o mistrzostwo II ligi Hutnik Nowa Huta — Legia Warszawa, 13.30 Koncert zespołów amatorskich, 15.00 Niedzielnia Biesiada, 16.00 „W krainie Disney’a”, 17.05 Polska Kronika Filmowa, 17.15 Recital aktorski Elżbiety Barczewskiej, 18.00 „Wielka gra” — teleturniej, 19.00 „Chwila wspomnień” — kronika filmowa z dawnych lat, 19.30 Dziennik, 20.05 „Sportowa niedziela”, 20.35 Program rozrywkowy.

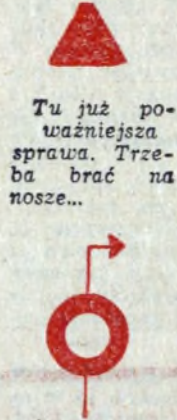
W OBIEKTYWIE ♦ W OBIEKTYWIE

Na Pogotowiu

Dziesiątki telefonów, dziesiątki porad i bardzo dużo wyjazdów do wypadków, do zachorowań czy też przewozów chorych do szpitala. Dzień i noc dyspozytor odbiera wezwania, w dzień i w noc lekarze tłuką się wystużonymi już „Warszawami” po terenie, niosąc pomoc w nagłych wypadkach.

Czasem nie można nadążyć, a zgłoszenia wciąż napływają. Zdarzają się niestety często — zupełnie nieuzasadnione. Ale jechać trzeba!

TEKST I FOT.
S. GAWLIŃSKI



Tu już poważniejsza sprawa. Trzeba brać na nosze...



Jak chory się nazywa
wiek
adres
z jakiego telefonu pan dzwoni
Dyspozytor odbiera zgłoszenie, notuje, i wysyła karetkę. Za chwilę nadejdzie pomoc.

Tym razem pacjenta przyprowadził milicjant. Rozcięta krzestem warga — w jakimś towarzyskim nieporozumieniu w jednym z nowohuckich lokali. Trzeba szyć. Chirurg pochylił się nad delikwentem.



Kącik filatelistyczny

Nowości angielskie

Z okazji Narodowego Roku Wydajności Pracy poczta angielska wydała serię nowych znaczków. Składa się ona z trzech znaczków wartości 2,5, 3 i 1,3 p.

Znaczkami są koloru: czerwonego z zielonym rysunkiem, fioletowego z jasnoniebieskim i zielonego.



Nowy film polski pt. „Głos z tamtego świata”, to dramat obyczajowo-psychologiczny. Reżyser filmu Stanisław Różewicz znany nam jest z „Świadczenia urodzenia”, nowel obrazujących okrucieństwa wojny. Obecny film, oparty na scenariuszu K. Filipowicza i T. Różewicza jest dramatem o charakterze sensacyjnym, zawiera dużo trafnej obserwacji psychologicznej. Ważną sprawą jest

Dobra reżyseria i aktorstwo cechuje film prod. angielskiej pt. „Futrany gang”. Reżyser filmu — Robert Asher oparł się na scenariuszu Michael'a Perwee. Jest to dobra komedia kryminalna, z drwiną i pewnych konwenansów, humorem sytuacyjnym i abstrakcyjnymi dowcipami angielskimi.

Kalejdoskop filmowy

Polski dramat obyczajowy ♦ Na budowach Turowsza

współczesność obrazu, osadzenie go w realiach naszej epoki i poruszenie jednocześnie jednego z najbardziej aktualnych problemów. Jest to historia szarlatana, żerującego na ludzkim nieścieściu i naiwności, głupocie i bezradności. Ludzi łatwowiernych jest jeszcze wielu.

Film ogląda się z dużym zainteresowaniem, atrakcją dla widza jest zwłaszcza jego zakończenie. W roli głównej aktorka znana dotychczas z teatru — Tatjana Czechowska.

Piękne, malownicze zdjęcia z Turowa są scenografią filmu pt. „Złoto”, opartego na scenariuszu Bohdana Czeszko.



Elżbieta Czyżewska i Władysław Kowalski w nowym filmie Wojciecha Haas „Złoto”.

Przed oczyma widza przesuwają się fantastyczna sceneria olbrzymiego placu budowy, kopalnia węgla brunatnego, środowisko zagłębia turowskiego. Na tym tle reżyser filmu Wojciech Haas ukazuje nam ludzi wielkiej budowy. Głównym bohaterem jest młody chłopak, który ukrył się tutaj wśród budowniczych kombinatu. Jego tajemnicę ujawnia reżyser dopiero pod koniec filmu. W rolach głównych: Władysław Kowalski, Krzysztof Chamiec, Barbara Krafftówna, Adam Pawlikowski, Tadeusz Flijeński i Elżbieta Czyżewska.

coną melodyjnymi piosenkami J. Milutina. Tematem filmu są perypetie i nieporozumienia miłosne. W rolach głównych: Ludmila Cellkowska, Eugeniusz Samojłow, Waleryna Sierowa i Paweł Szprinfeld. Ponadto zobaczymy ekranizację popularnej bajki

pt. „Kopciuszek” oraz „Śluby kawalerskie”.

MODA



W tym roku modne są czapeczki z pomponami z futra i z czego kto chce. Wygląda na to, że pompony „przyjmą się”.

Książki

TYTUŁ: „CATHERINE ZOSTAJE ŻOŁNIERZEM”.
AUTOR: ADRIENNE THOMAS.
PRZEKLAD: MARIU WISŁOCKIEJ.

TRESC: Jest to pamiętnik młodej, alzacckiej dziewczyny. Akcja toczy się w okresie I wojny światowej. Książka miała przed wojną dużą poczytność, chętnie czytamy ją i dzisiaj.

WYDAŁ: „CZYTELNIK”, CENA 20 ZŁ.

TYTUŁ: „OSTATNIA NOC W CIUDAD TRUJILLO”.
AUTOR: ANDRZEJ WYDRZYŃSKI.

TRESC: Jest to szpiegowsko-sensacyjno-polityczna powieść współczesna. Książka przedstawia reżim dyktatora Trujillo w Dominikanie (na wyspie Haiti).

Egzotyczny temat, ukazujący kulisy amerykańskiej polityki w tym rejonie.

WYDAWNICTWO „ŚLĄSK”, CENA ZA DWA TOMY 30 ZŁ.

TYTUŁ: „DROGA KRÓLEWSKA”.
AUTOR: ANDRÉ MALRAUX.

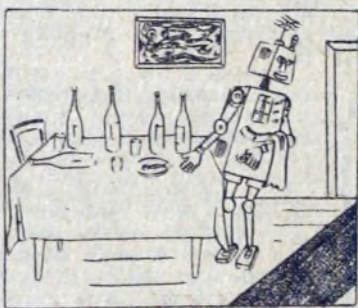
TRESC: Najbardziej biograficzna powieść znanego pisarza, polityka, uczonego, archeologa. W książce mamy pewną częśćkę prawdy wewnętrznej tego zagadkowego człowieka.

WYDAŁ: „CZYTELNIK”, CENA 40 ZŁ.

TYTUŁ: „ZAMKIENI KRATA”.
AUTOR: JOHN P. MARQUAND.
TRESC: Powieść pisarza amerykańskiego, uchodząca za najbardziej reprezentatywne dzieło w jego dorobku.

WYDAŁ: „PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY” CENA 40 ZŁ.

HUMOR — rys. B. Dziekan

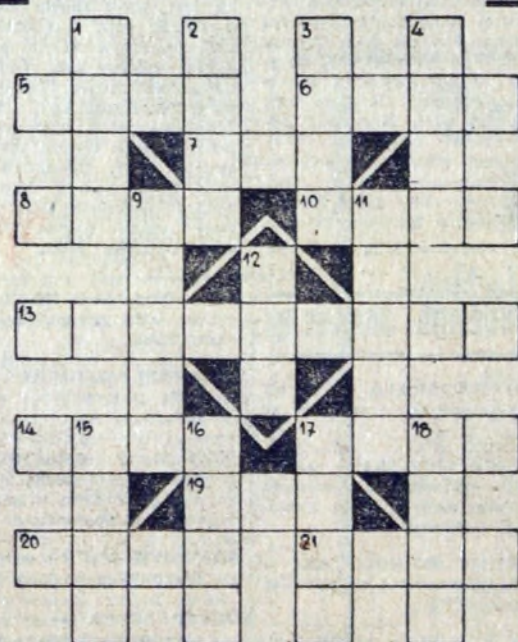


— Panowie zapomnieli o zakasceci...

— Zawsze mówcie, że nie potraficie oszczędzać...

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. czara, puchar, 6. kraj na Bliskim Wschodzie, 7. przyrząd do wyrzucania strzał, 8. wał wzburzonej wody, 10. wybitny malarz czeski albo marka telewizorów produkcji czechosłowackiej, 13. konkuruje z radiem i kinem, 14. defekt, usterka, 17. tytuł sztuki Gabrieli Zapolskiej, 19. gatunek mocnego piwa angielskiego, 20. mielżna na rzece, łatwa do przejścia, 21. świecący gaz.

PIONOWO: 1. ciężka harówka, 2. utrudnia szoferom jazdę, 3. mineral odznaczający się doskonałą lupliwość, 4. fakty stwier-

dzone, stanowiące podstawę do wnioskowania, 9. tytuł powieści Bolesława Prusa, 11. pocukrowany patyk, 12. w znanym filmie chciała spać, 15. przewód kanalizacyjny, 16. kufa, stągiew, 17. myśl zawierająca wniosek, 18. imię autora „Pamiętki z Celulozy”.

ELIMINATKA

Należy odgadnąć 8 wyrazów według podanych niżej znaczeń i wykreślić je z szeregu liter obok umieszczonych. Pozostałe, nieskreślone litery czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

- 1) HUWTYNIK — jeden z klubów sportowych Nowej Huty,
- 2) TZRUŻWEL — ulubiona dyscyplina sportowa mieszkańców naszego miasta,
- 3) PAŁOECŚ — może być wielki, może też być martenowski,
- 4) HĆIUTGAŁ — nasza jest największa w Polsce,
- 5) SAWTAYKL — wytwarzają marteny,
- 6) OWAPNIDA — córka Krakra, ma kopiec koło Kombinatu,
- 7) ZESŁOTUM — dużo go powstaje ze złych wytopów w martenach,
- 8) DNKOIKĘS — tym się u nas pali.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 3 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłały przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci

BONÓW KSIĄŻKOWYCH

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 45 (310)

KRZYŻÓWKA
POZIOMO: 1. molo, 8. graf, 9. Lenin, 8. wio, 5. oko, 10. bas, 12. nuta, 13. Alpy, 14. ten, 16. mim,

15. sga, 15. ekran, 20. rmut, 21. cyna.
PIONOWO: 1. galwanometr, 2. mimo, 4. runo, 3. fluorozacja, 5. Anna, 10. bal, 11. San, 15. Ebro, 17. menu, 18. Andy.

ELIMINATKA

Hasło zawsze na czasie:

WKŁAD W PKO — KORZYŚĆ I WYGODA!

Wyrazy pomocnicze: 1. ślet, 2. mech, 3. Lech, 4. luft, 3. less, 5. menu, 7. tien, 8. sten.

BONY KSIĄŻKOWE

ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Danuta GAJDA, Nowa Huta, Osiedle Szkolne 1/77;
2. Mirosław GNOŃSKI, Nowa Huta, Osiedle Wandy 8/13;
3. Jadwiga HENKE, Nowa Huta, Centrum C, bl. 3/24;
4. Stefan ORENT, Nowa Huta, Osiedle Kolorowe 14/12;
5. Andrzej TABOR, Kraków, ul. Siemiradzkiego 2/2;
6. Władysław WARDAK, Nowa Huta, Osiedle Stalowe 16/„c”.

Redaguje Kolum. — Wydaje Górecki Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefon: Biuro: 461-15, Sekreariat: 461-16, Sekreariat redakcji: 461-16, wewn. 41-59. Sekretariat administracyjny: 461-16. Rozgłoszenia: Zabudowa 44-66.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-20